Czwartek, 5 grudnia 1935 - Nr. 282 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

# Dzień Bydgoski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA GDAŃSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

## Rząd w dalszym ciągu likwiduje kartele

### Dotychczas rozwiązano 44 umów kartelowych

**Warszawa,** 4. 12. (PAT). Pan minister przemysłu i handlu dr. R. Górecki **rozwiązał już dotychczas na zasadzie artykułu 5-go ustawy o kartelach 44 umów kartelowych w różnych branżach przemysłu,** w szczególności w branży **żelaznej, metalowo-przetwórczej, papierniczej, naftowej, mineralnej.**

W branży **żelaznej** rozwiązane zostały następujące kartele: „Związek Hurtowników Żelaza dla Wielkopolski, Pomorza i Wolnego Miasta Gdańska" z siedzibą w **Poznaniu,** obejmujący 17 przedsiębiorstw. Zrzeszenie hurtowników żelaza w **Łodzi,** obejmujące 7 przedsiębiorstw. Zrzeszenie hurtowników żelaza Kresów Wschodnich w **Wilnie,** obejmujące 7 przedsiębiorstw. Zrzeszenie hurtowników rur w **Katowicach,** obejmujące 10 przedsiębiorstw.

W branży **metalowo-przetwórczej:** Biuro sprzedaży wyrobów odlewni i emaljerni żeliwa sp. z o. o., **Warszawa,** łączące w sobie 13 fabryk. Umowa 13 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży rur zlewowych i kanalizacyjnych oraz kształtek. Umowa 5 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży rur i kształtek wodociągowych. Umowa 7 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży emaljowanych żeliwnych naczyń kuchennych. Umowa 9 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży różnych odważników żeliwnych. Umowa 9 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży wszelkich żeliwnych żelazek do prasowania. Umowa 6 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży wszelkich sanitarji żeliwnych emaljowanych. Umowa 4 fabryk w sprawie regulacji zbytu hufnali i haceli. Wydział akwizycji wideł w sprawie regulacji zbytu oraz wspólnej sprzedaży wideł, obejmujących 3 fabryki. Wydział akwizycji zamówień na łopaty w sprawie regulacji zbytu oraz sprzedaży łopat, obejmujący 3 fabryki. Biuro sprzedaży mostów i konstrukcji.

W branży **papierniczej:** Umowa hurtowników branży papierniczej w sprawie regulacji zbytu wszelkiego rodzaju papieru w **Warszawie,** obejmująca 24 firmy. Umowa w sprawie regulacji sprzedaży papieru w **Wilnie** — obejmująca 3 firmy. Umowa hurtowników branży papierniczej w sprawie regulacji zbytu wszelkiego rodzaju papieru w **Łodzi.** Umowa co do regulacji zbytu bibułki machorkowej. Sp. z o. o. „Bibukol" **Warszawa.** Umowa w sprawie regulacji produkcji i sprzedaży kolorowych bibułek kwiatowych. Centralne biuro sprzedaży torebek, sp. z o. o., **Poznań,** obejmujące 9 firm. Umowa w sprawie regulacji sprzedaży torebek papierowych w **Poznaniu,** obejmująca 9 firm. Związek producentów i hurtowników torebek i wyrobów papierowych „Centrotorb", **Świętochłowice,** obejmujący 17 firm. Umowa w sprawie regulacji produkcji i zbytu wszelkich torebek papierowych w **Warszawie,** obejmująca 9 przedsiębiorstw. Umowa w sprawie regulacji cen i warunków sprzedaży torebek papierowych w **Wilnie,** obejmująca 5 firm.

W branży **naftowej:** Umowa w sprawie regulacji sprzedaży nafty w **Równem.** Umowa w sprawie regulacji zbytu nafty w **Radomiu.** Umowa w sprawie regulacji zbytu nafty w **Wilnie.** Umowa w sprawie regulacji zbytu produktów naftowych w **Końskich** i okolicy. Umowa w sprawie regulacji zbytu nafty we **Włodzimierzu.** Umowa w sprawie regulacji zbytu nafty w **Warszawie.** Umowa w sprawie regulacji zbytu nafty w **Kielcach.** Umowa w sprawie regulacji zbytu produktów naftowych w **Dubnie.** Umowa w sprawie regulacji zbytu oleju wrzecionowego i zastępczych produktów w **Białymstoku.** Umowa producentów świec w województwach **białostockiem, poleskiem i nowogródzkiem** w sprawie regulacji produkcji i zbytu świec.

W branży **mineralnej:** Umowa hurtowników **łódzkich** w sprawie regulacji zbytu szkła prasowanego. Umowa hurtowników **łódzkich** w sprawie regulacji zbytu szkła okiennego. Umowa hurtowników **lwowskich** w sprawie regulacji zbytu szkła okiennego. Umowa w sprawie regulacji zbytu ręcznej cegły budowlanej w **Wilnie.** Umowa w sprawie regulacji sprzedaży cegły w **Radomiu,** obejmująca 4 cegielnie. Umowa w sprawie regulacji sprzedaży cegły w **Ostrowie** i okręgu, obejmująca 6 cegielni. Umowa 9 ciegielni w sprawie regulacji sprzedaży cegły w **Kaliszu.** Umowa w sprawie regulacji sprzedaży cegły w **Drohobyczu,** obejmująca 4 cegielnie.

**Rozwiązane porozumienia kartelowe obejmują ogółem 100 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.**

## Żelazo potanieje o 10 procent

### Rozporządzenie już zostało podpisane

Warszawa, 4. 12. (PAT). W dniu 4 bm. minister przemysłu i handlu dr. **Roman Górecki** podpisał na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1933 r. w sprawie regulowania stosunków w hutnictwie żelaznem — **rozporządzenie co do obniżki cen żelaza, rur i surówki.**

Na podstawie tego rozporządzenia ceny wymienionych artykułów **zostały obniżone o 10 procent od dotychczasowych cen syndykatu polskich hut żelaznych, biura sprzedaży polskich walcowni rur i towarzystwa dla sprzedaży surówki żelaznej.** W tym samym również stosunku uległy obniżce **wszelkie dopłaty do cen zasadniczych wymienionych artykułów.**

Rozporządzenie wchodzi w życie **z dniem ogłoszenia** w „Dzienniku Ustaw." Szczegółowy wykaz cen zasadniczych i dopłat zostanie opublikowany w „Monitorze Polskim".

## Dziś otwarcie sesji budżetowej Sejmu

### Posiedzenie transmitowane będzie przez radjo

**Warszawa,** 4. 12. (Tel. wł.) Inauguracja **pierwszej sesji zwyczajnej Sejmu** rozpocznie się w czwartek 5 bm. o godz. 11 rano przemówieniem **wicepremjera** i min. Skarbu inż. **Eugenjusza Kwiatkowskiego,** który przedstawi obszernie i uzasadni budżet państwowy na rok 1936/37. P. wicepremjer zamierza równocześnie dać przegląd i analizę dotychczas przez Rząd wykonanych prac oraz podzielić się z izbą **zamierzeniami Rządu na okres dalszy.**

Pierwsze to posiedzenie sejmowe **transmitowane** będzie przez wszystkie rozgłośnie polskie.

## Antyżydowskie demonstracje młodzieży poznańskiej

### Wykłady na wydziale lekarskim U. P. zostały zawieszone

(o) **Poznań,** 4. 12. (tel. wł.). Wczoraj doszło na Uniwersytecie Poznańskim do dalszych **zajść przeciwżydowskich,** które najostrzejszą formę przybrały w Collegium Chemicum. Stąd demonstracje przeniosły się do Collegium Minus i Collegium Medicum. Demonstrujące grupy studentów, które wyszły następnie na ulicę, zostały **rozproszone przez policję na placu Wolności.**

Na wydziale lekarskim **zawieszono wykłady aż do odwołania.** Dziś młodzież zgłosiła się **do rektora z prośbą o podjęcie wykładów;** rektor oświadczył jednak, że do czasu **zupełnego uspokojenia** młodzieży decyzji swej **nie** zmieni.

Na prośbę młodzieży zgodził się jednak rektor na odbycie **ogólnego akademickiego wiecu w sprawie żydowskiej** w piątek w południe.

## Redukcja oprocentowania pożyczek hipotecznych

**Warszawa,** 4. 12. (PAT). Dekret Prezydenta R. P. z dn. 3 bm. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych zmienia ustęp 1 art. 1 ustawy z 29 marca 1933 w tym sensie, że odsetki od wierzytelności, istniejących w dniu wejścia w życie omawianej ustawy **obniża się do 6 proc. o ile należą się za czas 1. 4. 33 do 30. 11. 35, natomiast odsetki za czas od 1 grudnia 1935 obniża się do 5 proc. rocznie.**

## Przebudowa krypty i sarkofagu Marszałka Piłsudskiego potrwa do wiosny

(o) **Kraków,** 4. 12. (tel. wł.) Dziś przybyli do Krakowa członkowie komitetu zajmującego się sprawą przebudowy krypty i sarkofagu **Marszałka Piłsudskiego,** a mianowicie gen. **Wieniawa-Długoszowski,** gen. **Rouppert** oraz prof. **Jastrzębowski.**

Prace te potrwają zapewne aż do wiosny roku przyszłego wobec trudności związanych z uporządkowaniem krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

## Zatarg cukrowni szamotulskiej z robotnikami

(o) **Szamotuły,** 4. 12. (Tel. wł.) W miejscowej cukrowni doszło do awantur, wywołanych przez grupę robotników sezonowych.

Po przepracowaniu 4 tygodni mieli oni — w myśl umowy — **ustąpić, aby dać możność zatrudnienia następnej zmiany** robotników, pozostających bez pracy.

Ekscesy robotników przybrały tak ostrą formę, iż potrzebna była **interwencja policji.** Pomimo to pierwsza zmiana **nie ustąpiła** i pracuje nadal w cukrowni, choć dyrekcja wszystkim wypowiedziała pracę.

## Tragiczne zajście na stacji

### Kierownik ruchu śmiertelnie zranił zawiadowcę

(o) **Brześć n. B.,** 4. 12. (Tel. wł.) Kierownik ruchu na stacji Nurzec Antoni **Bielawski** na tle porachunków osobistych trzykrotnie **strzelił z rewolweru do zawiadowcy stacji Albina Domańskiego** w jego biurze, raniąc go bardzo ciężko.

Następnie Bielawski wystrzałem w skroń **odebrał sobie życie.**

Domańskiego w stanie niemal **beznadziejnym** przewieziono do **szpitala** w Brześciu n. Bugiem.

## Dziś w numerze:

# Abisyńczycy rozpoczynają wielką ofenzywę

## Sukcesy wojsk negusa w pierwszych starciach

**Warszawa**, 4. 12. (PAT.) Korespondenci zagraniczni donoszą z Addis Abeby, że najwyższe władze wojskowe potwierdzają pogłoskę, że w najbliższej przyszłości **rozpocznie się ofenzywa abisyńska na wszystkich frontach.** Wzdłuż linji frontu oraz w okolicach Harraru i Dżidżiga, przygotowywane są pospiesznie **szpitale polowe.**

Według wiadomości ze źródeł angielskich, 12 włoskich samochodów pancernych, współdziałających z oddziałami piechoty w okolicach Busali o 70 mil na południe od Gorrahei, **ugrzęzło w błocie i załoga zmuszona była je porzucić.** Według niępotwierdzonych wiadomości, otrzymanych z tych samych źródeł, oddział wojsk włoskich **zaatakowany był w Ogadenie przez Abisyńczyków,** którzy twierdzą, że **zmusili Włochów do ucieczki,** przyczem na placu pozostało **130 zabitych i rannych żołnierzy włoskich.** Po stronie abisyńskiej **było 70 zabitych.**

Ogłoszony w Addis Abebie oficjalny komunikat abisyński donosi, że w okolicach Salama w masywie Tembien oddział włoski, idący w kierunku Karnale **został zaatakowany przez wojska abisyńskie.** Po kilkugodzinnej walce **Włosi wycofali się, pozostawiając na placu boju 50 zabitych** oraz wiele broni i amunicji. Po stronie abisyńskiej padło 15 żołnierzy a kilku odniosło rany. Na froncie ogadeńskim pomimo zaprzeczeń włoskich, wojska włoskie **wycofały się z Gorrahei i Gerlogubi.**

Jak donoszą z Asmary, na południozachód od Makalle, oddziały włoskie starły się w okolicach Debri nad rzeką Takaze z wojskami nieprzyjacielskiemi. Po krótkotrwałej wymianie strzałów, ofiarami której padło 4 żołnierzy włoskich, **nieprzyjaciel został odparty.** Straże przednie korpusu tubylczego dotarły do miejscowości Cacciamo na zachód od Melfa. Masyw Tembien **jest zatem otoczony ze wszystkich stron.**

**Silne oddziały nieprzyjacielskie zbliżają się do rzeki Takaze oraz do Makalle.** Według wiadomości, otrzymanych w Hargueisa w Somali brytyjskiem, ulewne deszcze uniemożliwiły niemal operacje wojskowe na froncie ogadeńskim. Otrzymano tam również wiadomości o tem, że **12 włoskich samochodów pancernych ugrzęzło w błocie i zostało porzuconych przez załogę.**

W Addis Abebie obiegają pogłoski, iż Abisyńczycy **rozpoczęli w dniu dzisiejszym ofenzywę.** Potwierdzenie tych pogłosek jest narazie niemożliwe. Pogłoski te uzasadniałby w pewnej mierze fakt, iż dziś przypada **święto patrona Abisynji św. Jerzego,** zaś według mniemań ludowych, Abisynja **wygrywa zawsze bitwy stoczone w tym dniu.** Bitwa pod Aduą w r. 1896 rozegrana była **również w dniu św. Jerzego.** Należy jednak zaznaczyć, że dzień św. Jerzego przypada w kalendarzu abisyńskim **2 do 3 razy miesięcznie.**

# Obniżka cen węgla

## musi znaleźć natychmiastowy wyraz w handlu detalicznym

**Warszawa**, 4. 12. (PAT.) W związku z ukazaniem się rozporządzenia Ministra Przem. i Handlu o **ustanowieniu nowych obniżonych cen węgla** za tonę loco kopalnia, Ministerstwo Spr. Wewn. wydało podległym władzom administracji ogólnej polecenie dopilnowania, **aby obniżka przeprowadzona znalazła pełny i natychmiastowy wyraz w cenie detalicznej węgla.** Zarządzenie powyższe nie zmienia w niczem zasad kalkulacji ceny detalicznej węgla, **a tylko wskazuje na obniżenie t. zw. ceny konwencyjnej.**

## To samo z cukrem

**Warszawa**, 4. 12. (PAT.) W związku z ukazaniem się rozporządzenia Ministra Skarbu o ustanowieniu jednej dla całego Państwa ceny za 100 kg cukru wszelkich rodzajów i gatunków, a więc i rafinowanego loco wagon stacja odbiorcza za zł 57,50, Ministerstwo Spraw Wewn. wydało zarządzenie do władz administracji ogólnej, wskazując na konieczność zwrócenia uwagi, aby ustanowiona przez komitet ekonomiczny cena detaliczna tego artykułu **nie przekraczała nigdzie zł 1 za kg.**

Zarządzenie powyższe wskazuje, że obniżka ta powstała przez obniżenie szeregu opłat, obciążających dotychczas cenę hurtową cukru oraz kosztem dotychczasowych opłat na rzecz skarbu a bez umniejszenia dotychczasowych zysków handlu pośredniczącego. Z tego względu, jak również spowodu charakteru wspomnianego rozporządzenia Ministra Skarbu, będącego jednym z rozporządzeń, wprowadzających w życie tezę przyjętą przez Rząd o konieczności obniżenia ceny artykułów przemysłowych, Min. Spraw Wewnętrznych poleca władzom administracji ogólnej **bezwarunkowe przestrzeganie wymienionej ceny detalicznej oraz pociąganie winnych pobierania cen wyższych do odpowiedzialności karno-administracyjnej.**

# Zniżone komorne a nowe domy

## Redukcja oprocentowania pożyczek budowlanych umożliwi akcję w tym kierunku

Jak wiadomo, wprowadzona ostatnio obniżka komornego, obejmuje mieszkania w starych domach, co zaś dotyczy nowych budynków, to tylko w tych, które są własnością Rządu, samorządów, ubezpieczalni społecznych i t. p.

Było to spowodowane m. in. faktem stosunkowo wysokiego oprocentowania pożyczek budowlanych, zaciągniętych na nowobudujące się domy w instytucjach finansowych.

Jedno z wieczornych pism warszawskich przynosi na ten temat następującą informację:

„Kwestja obniżenia komornego w nowych domach, jest obecnie przedmiotem rozważań i niewątpliwie znajdzie rozwiązanie **w postaci specjalnego dekretu.** Jednocześnie jednak załatwiona ma być sprawa **obniżenia oprocentowania pożyczek,** spłacanych przez te osoby, które pobudowały nowe gmachy. Oprocentowanie to ma — jak twierdzą — wynosić **tylko 1 procent rocznie.** W ten sposób obniżenie komornego w nowych domach **nie byłoby dla właścicieli nieruchomości uciążliwe."**

Nie potrzebujemy zaznaczać, jak doniosłe znaczenie sprawa ta posiada dla Pomorza, a zwłaszcza dla Gdyni, gdzie niemal wszystkie budowle mieszkalne należą do kategoryj nowych domów.

# Pierwsza aukcyjna sprzedaż pomarańcz w Gdyni

## Pomarańcze w detalu kosztować będą 1,40 — 1.50 zł za kilo

Wczoraj w „Aukcjach Owocowych" w Gdyni odbyła się pierwsza w b. sezonie sprzedaż pomarańcz z partji nadesłanej przed trzema dniami na statkach „Iberia" i „Neptun". Rozsprzedaż odbyła się według nowego regulaminu, opracowanego przez Min. Przemysłu i Handlu, który naogół obostrzył warunki sprzedaży — kupna i wprowadził między innemi specjalne karty wstępu dla kupujących, wydawane na podstawie świadectwa przemysłowego. Na sali aukcyjnej mogą być obecni tylko zainteresowani.

Na wczorajszych aukcjach wystawiono na sprzedaż 1.100 skrzyń pomarańcz różnych gatunków, które sprzedano w całości, przyczem 850 skrzyń franco skład oddano po cenie od 1.13 do 1.17 zł. za 1 klg., oraz 250 skrzyń franco port załadowczy (bez cła, frachtu itp.) po 26 pesetów. Zakupione pomarańcze będą sprzedawane w detalu po 1,40 do 1,50 zł. za 1 kg.

Na tych samych aukcjach wystawiono i sprzedano 200 skrzyń cytryn po cenie 76 do 77 zł. za skrzynię, 340 klatek mandarynek po 10—11 zł. za klatkę, 83 klatek winogron hiszpańskich po cenie 80—83 gr. za 1 kg. oraz 65 skrzyń grapefruitów po cenie 40 zł. za skrzynkę. Popyt na pomarańcze był dość ożywiony, natomiast mandarynkami interesowano się mało i większą część wystawionego towaru wycofano spowodu nieosiągnięcia limitu.

Równocześnie należy dodać, że onegdaj odbyły się aukcje na targach owocowych, gdzie sprzedano 325 skrzyń pomarańcz po cenie 48 do 52 zł. za skrzynię a 50 kg., 3.650 klatek mandarynek po cenie od 9 do 12 zł. i 150 skrzyń grapefruitów po cenie 42 do 42,50 zł. za skrzynię a 28 kg.

# Kobieta czy mężczyzna?

## Czy nastąpi wyjaśnienie tajemnicy znanej biegaczki czeskiej?

**Praga**, 4. 12. (PAT.) Znana lekkoatletka czeska i rekordzistka świata na 800 i 80 metrów **24-letnia Zdenka Koubkowa** podda się w najbliższych dniach operacji, która zdecyduje o **zmianie jej płci na męską.** Fakt ten wywołał wiele komentarzy w prasie czeskiej. Czeski świat sportowy rozważa zagadnienie, czy rekordy, uzyskane przez Koubkową będą utrzymane i jak postąpi w tym wypadku Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna?

**Z MAGLA POLITYCZNEGO.**

## „Front Ludowy"... i „pewne polowanie na Wileńszczyźnie"

Pewien odłam prasy warszawskiej, odznaczający się niezwykle bogatą fantazją, gdy chodzi o konstruowanie takich, czy innych domysłów i plotek na tematy polityczne, puszcza następującą wersję o tendencjach, panujących rzekomo wśród t. zw. ludowców:

„W kołach politycznych wzrasta zainteresowanie kongresem ludowców, który ma się odbyć w najbliższą sobotę i niedzielę. Równolegle do dwu panujących w Stronnictwie Ludowem prądów wyrażane są także horoskopy co do wyniku kongresu. Z jednej strony przypuszczają, że ludowcy pójdą na współpracę z socjalistami, w imię t. zw. Frontu Ludowego, do którego zaprasza ich w „Robotniku" b. poseł Niedziałkowski. Według innych przypuszczeń, możliwe jest zbliżenie ludowców do obecnego rządu.

W związku z tą drugą, znacznie mniej prawdopodobną, możliwością, opowiada się o pewnem polowaniu na odległej Wileńszczyźnie, w majątku jednego z b. posłów wyzwoleniowych, gdzie „przypadkowo" spotkali się wybitniejsi przedstawiciele Stronnictwa Ludowego z pewnemi osobistościami urzędowemi.

Znawcy kulis politycznych radzą, aby w ocenie wyników kongresu kierować się nietylko rezolucjami, lecz także nazwiskami osób, które będą powołane do kierowania taktyką Stronnictwa na okres najbliższy".

W wiadomości tej razi niewątpliwie Czytelnika brak jakichkolwiek konkretnych danych. Roi się w niej od takich określeń, jak: możliwe, podobno, opowiada się, pewne osobistości itd. W ten sposób pisać można o wszystkiem, — nawet naprz. o tendencji p e w n y c h kół endecji do połączenia się z j e d n y m z o d ł a m ó w p e w n e j mniejszości narodowej i stworzenia wspólnego stronnictwa politycznego pod nazwą — no chociażby: „Judeo-narodowa opozycja przeciwko abisyńskiemu najazdowi na Włochy". Fantazja przecież nie ma granic...

# Orzeczenie Trybunału Haskiego

## w sprawie kodeksu karnego w Gdańsku

**Haga**, 4. 12. (PAT.) Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w odpowiedzi doradczej na zapytanie Rady Ligi Narodów 9 głosami przeciw 3 **uznał za niezgodne z konstytucją W. M. Gdańska niektóre przepisy dekretów Senatu gdańskiego z dziedziny prawa karnego i procedury karnej.** W mniejszości głosowali sędziowie Rostworowski, Anzilotti i Nagaoka.

# Piłkarze angielscy zwyciężają Niemców 3:0 (1:0)

Wczoraj rozegrany został w Londynie na stadjonie Totenham Hotspurs od dawna oczekiwany **międzypaństwowy mecz piłkarski reprezentacyj Anglji i Niemiec.** Zwyciężyli zasłużenie **Anglicy w stosunku 3 : 0.**

Pierwsza bramka dla Anglji padła ze strzału środkowego napastnika **Camsella** na 2 minuty przed końcem pierwszej połowy, w której Anglicy przez cały czas mieli wybitną przewagę. Z powodu padającego przed południem deszczu boisko **było rozmiękłe i ciężkie.** W 21 m. drugiej połowy **Cramsell zdobywa dugą bramkę,** bijąc wspaniale głową piłkę w siatkę scentrowaną przez skrzydłowego. W cztery minuty później **Bastin uzyskuje trzecią i ostatnią bramkę.**

**Od tej chwili Niemcy mają więcej z gry, kilka razy atakują jednak obrońcy angielscy, a szczególnie Mal są zaporą, przez którą napastnicy niemieccy nie mogą przejść. Pod koniec ponownie Anglicy niebezpiecznie atakują, lecz** wynik 3:0 **pozostaje niezmieniony.**

Zawody prowadził sędzia **Szwed, Ohlson,** który miał łatwe zadanie. Gra była prowadzona bardzo fair nie było ani jednego faula! Stadjon wypełniony był **80-tys. tłumem widzów.**

W ostatnich czterech latach reprezentacja Anglji wygrała w Londynie z **Hiszpanją 7 : 1, z Austrją 4 : 3 i Włochami 3 : 2.**

# Kto wygrał?

## Drugi dzień ciągnienia I emisji Pożyczki Inwestycyjnej

**Zł. 1.000** — Nr. 6 S. 112226 1166 6176 6895 6830 10829 11183 13331 16222 17478 18993 18185 20267 20278; Nr. 25 S. 1217 2895 4524 4025 6862 8749 13223 14834 15493 16426 17930 18143 18419 22027 22396; Nr. 28 S. 81 546 3829 5606 6343 6564 9888 9504 12876 14185 15852 16834 16674 18609 22145 ; Nr. 29 S. 607 818 3956 4699 4740 4328 4612 4099 5407 5584 6406 7357 8911 9706 12176 12194 14531 15575 15285 16595 16261 16553 16407 17233 18361 18216 19081 20644 21490 21854 22292; Nr. 36 S. 200 2290 2681 2352 6672 8070 9425 10976 10227 11613 15831 16320 17340 18246 22148; Nr. 37 S. 681 1720 3752 3376 4549 6248 9037 8222 10133 10961 13036 19805 21616 22497 22807; Nr. 38 S. 55 2998 3680 3637 8851 6776 9517 11060 12992 13065 14563 17753 21360 21556 21935 21360; Nr. 45 S. 858 1749 3211 4102 4328 8584 9525 10747 10585 11395 13783 13114 13964 14341 15745 17085 22125; Nr. 46 S. 983 1010 2169 3552 4718 4327 5538 5212 6635 8821 9824 9762 10387

**Zł 500** — Nr. 4 S. 260 1767 1381 3004 3769 3567 3373 4377 4309 6715 7869 8184 8535 9866 9984 10956 11115 12111 12566 14191 14662 15737 15534 15890 17016 17016 17236 18082 19925 19961 20662 21777 21632 21044 21978 22240; Nr. 11 S. 250 1575 2134 2388 4499 5685 5299 5926 6984 7260 7595 7087 9599 10208 10535 1189 11825 12014 12036 13427 13593 13859 13696 14680 14625 14680 14625 14603 14720 15767 15482 16725 17993 17929 18196 21851 22396; Nr. 24 S. 124 421 1603 1677 1085 2945 2293 4698 4669 4432 5731 7650 8749 9149 9299 9777 10711 10149 11219 12036 12683 12468 13874 14800 14597 16857 16752 16365 16347 18551 18905 19777 21075 22856 22471; Nr. 38 S. 764 401 1648 1230 1161 2326 2766 3248 4132 4453 4024 5267 5033 7739 8573 9534 9514 9163 10745 10712 10467 11060 12064 12203 13160 14187 15510 16407 16973 18176 19109 20874 22187 21153 22337; Nr. 45 S. 72 552 218 1115 2176 3386 3307 3319 3580 3417 4606 6612 6520 7655 7309 8128 8944 8810 9238 10416 11169 12114 13783 13274 13400 14205 14720 16818 18279 18065 18982 20018 20488 21965 22164; Nr. 49 S. 330 228 656 614 2037 3084 3660 4484 4144 5393 6914 6002 7685 8442 8980 8330 9873 10383 10489 11192 11238 11000 13707 13922 13266 16415 16193 16098 17388 19798 19956 20424 20809 20797 20220.

# Bezdeficytowy budżet i bezdeficytowa gospodarka

Sejm przystępuje do rozpatrzenia przedłożonego mu przez Rząd preliminarza budżetowego na czas od 1 kwietnia 1936 do końca marca 1937.

Obecny preliminarz budżetowy, nad którym rozpocznie się dyskusja w ciałach parlamentarnych, przewiduje 2.237.082.900 zł. wydatków i 2.237.132.900 zł. dochodów, o zatem

**nieznaczną nadwyżkę dochodów,**

wynoszących 50.000 zł.

Jest to zatem preliminarz budżetu całkowicie zrównoważony, nieprzewidujący deficytu. Jak wiemy, poprzednie budżety przewidywały zgóry niedobór, który w czasie wykonywania budżetu narastał i bywał pokrywany bądź z rezerw Skarbu Państwa bądź przez operacje kredytowe.

Obecnie budżet ma już w swem założeniu

**charakter bezdeficytowy —**

i zadaniem, obarczającem Rząd na najbliższą przyszłość, jest, by takim też budżet ten pozostał w swem wykonaniu.

A o wykonaniu decyduje ustawa skarbowa, preliminarz budżetowy jest tylko załącznikiem do tej ustawy.

To też musimy przedewszystkiem skierować wzrok na

**nowy projekt ustawy skarbowej,**

wniesionej do parlamentu, gdyż tu szukać trzeba gwarancji takiego wykonywania preliminarza budżetowego, aby deficyt pod żadnym warunkiem i pozorem nie mógł powstawać.

Spotykamy też w nowej ustawie skarbowej

**szereg przepisów,**

które są dostosowaniem do zamierzenia Rządu, aby stanąć mocno i twardo na gruncie równowagi budżetowej — szereg przepisów,

**zapobiegających możliwości powstawania niedoborów**

przy wykonywaniu budżetu.

A więc przedewszystkiem nowa ustawa skarbowa nie pozwala na dokonywanie jakichkolwiek wydatków, nieprzewidzianych w budżecie. Jest to bardzo ważne zarządzenie, bo zapobiega u niższych organów państwowych i w dalszych ośrodkach gospodarowania

**„na własną rękę",**

obciążania Skarbu Państwa czemkolwiek, co w budżecie nie zostało przewidziane.

Dalej ustawa skarbowa nie zezwala na wydatkowanie na cele budżetowe zapasów kasowych albo lokat w bankach państwowych. Niedopuszczalne jest zatem przemycanie wydatków pod formą zapożyczania się z zapasów lub lokat i w nadziei, że się te pożyczki jakoś potem spłaci.

Doniosły wielce jest przepis nowej ustawy skarbowej,

**nie pozwalający na „virement"**

przy wydatkach personalnych. Skasowane zostaje bowiem prawo przenoszenia kredytów budżetowych zarówno na tak zw. „wydatki nadzwyczajne", jak i wydatki osobowe w przedsiębiorstwach, monopolach i funduszach państwowych. Tem samem więc kładzie się mocną rękę na gospodarkę przedsiębiorstw państwowych i uniemożliwia dowolne przesunięcia różnych pozycyj budżetowych.

**Ta silna ręka i zakaz absolutny**

dowolnego wydatkowania idzie w nowej ustawie skarbowej tak daleko, iż znosi ona możność dokonywania nowych wydatków nawet wtedy, gdyby te wydatki nie zmniejszały rentowności przedsiębiorstwa.

Nowa ustawa skarbowa wzmacnia też

**kontrolę nad wydatkami.**

Znosi bowiem t. zw. gospodarkę ryczałtową w administracji cywilnej, a tem samem wzmacnia wpływ ministra skarbu na wydatki rzeczowo-administracyjne poszczególnych władz i urzędów skarbowych.

Do tych nowych zarządzeń ustawy skarbowej dodać trzeba szereg uchwał, powziętych przez Radę ministrów, a zmierzających również do

**zagwarantowania równowagi budżetowej.**

A więc tylko za zgodą Ministra Skarbu wolno będzie zaciągać jakiekolwiek, choćby najdrobniejsze, zobowiązania na rachunek przyszłych okresów budżetowych. Rada ministrów powzięła też uchwałę, zakazującą dokonywanie wogóle dalszych wydatków na urządzenia reprezentacyjne, środki lokomocji, bez zgody szefa Rządu.

Oto w ogólnych zarysach te

**hamulce,**

jakie Rząd nakłada zarówno na siebie, jak i na podwładne mu organy urzędowe, aby w wykonaniu preliminarza budżetowego zgóry uniemożliwić powstanie niedoboru.

Bo zrównoważony budżet państwowy jest główną przesłanką skutecznej walki z następstwami kryzysu, a punkt ciężkości spoczywa nietylko w samem ułożeniu budżetu, w rozplanowaniu dochodów i wydatków, lecz również i w takiem wykonywaniu preliminarza, by widmo niedoboru nie ciążyło gospodarce Państwa.



# 1 zł za 1 kilo

## Uregulowanie gospodarki cukrowej i buraczanej

### Zasady dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej

**Jak już donosiliśmy, w ramach prowadzonej przez Rząd akcji zniżki cen, zadecydowana została w porozumieniu z odnośnemi sferami cukrowniczemi zniżka cen cukru. Zniżka ta wynosi 25 gr. na 1 kg, tak, że detaliczna cena sprzedażna wynosić będzie 1 zł. za 1 kg.**

Decyzja w sprawie powyższej obniżki pozostaje w związku nietylko z dążeniem Rządu do obniżenia kosztów utrzymania w zamian za wprowadzone obciążenia na rzecz równowagi budżetowej, lecz również wynika z podstawowego postulatu polityki cukrowej, zmierzającego po przez obniżenie ceny cukru na rynku wewnętrznym do jaknajwiększego wzrostu konsumcji tego artykułu wśród najszerszych warstw ludności.

Idąc w tym kierunku i biorąc pod uwagę wielkie znaczenie przemysłu cukrowniczego dla życia gospodarczego kraju, a w szczególności dla interesów rolnictwa, jednocześnie z decyzją o obniżeniu ceny cukru postanowiono **uregulować całokształt gospodarki cukrowej i buraczanej.** W wyniku przeprowadzonych w ubiegłym tygodniu narad przedstawiciele Rządu z zainteresowanemi sferami przemysłowemi i rolniczemi doszło w tej sprawie do uzgodnienia zasadniczych poglądów.

**W dniu 4 bm. ogłoszony został w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta Rzplitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej.** Dekret ten porządkuje całokształt tej gospodarki, zapewniając produkcji cukrowniczej i buraczanej odpowiednie warunki pracy i rozwoju. W dekrecie przyjęto zasadę podziału kraju na **rejony produkcyjne** celem rozdziału ogólnego kontyngentu cukru, przeznaczonego na konsumcję wewnętrzną i rozdziału produkcji buraków według tych rejonów, odpowiednio do wytycznych polityki rolnej. Podział państwa na rejony produkcyjne, umożliwiający racjonalne regulowanie uprawy buraka w danym rejonie, ma duże znaczenie dla **plantatorów buraków.** Ten podział produkcji będzie też miał szczególnie doniosłe znaczenie dla **wytworzenia procesów łączenia się poszczególnych cukrowni i koncentracji produkcji cukru.** Koncentracja ta sprzyjać będzie obniżaniu kosztów produkcji i ich niwelacji na gruncie całego przemysłu cukrowego.

Z innych ważniejszych postanowień dekretu, podkreślić należy **pozostawienie Rządowi prawa regulowania ceny cukru oraz zastrzeżenie prawa regulowania dostawy buraków i zapłaty za nie w drodze umów zbiorowych, a wreszcie — regulowania wywozu cukru.**

W oparciu o to upoważnienie dekretowe i w związku z osiągniętem porozumieniem, ogłoszone zostało jednocześnie rozporządzenie Min. Skarbu, ustalające z dniem ogłoszenia, a więc z dniem 4 bm., **nową hurtową cenę cukru dla rynku wewnętrznego.** Cena ta ustalona została **na 57.50 zł. za 100 kg** białego kryształu wszelkich rodzajów i gatunków, a więc i kryształu rafinowanego, loco wagon stacja odbiorcza wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy. W cenie tej nie mieści się podatek spożywczy. Uwzględnienie tego podatku, który na mocy dekretu z dn. 27. XI. br. **obniżony został z 43.50 zł. na 37 zł. od 100 kg** oraz scalonego podatku obrotowego i kosztów pośrednictwa daje w całym kraju **CENĘ DETALICZNĄ 1 ZŁ. za 1 KG.**

Należy podkreślić, że obecna obniżka ceny cukru jest już trzecią zkolei, począwszy od 1932 r. Wszystkie te zniżki zredukowały detaliczną cenę cukru o 65 gr. na 1 kg. Dla województw wschodnich i wschodnio-południowych obniżka ta jest jeszcze większa, dzięki zmianie systemu obliczenia kosztów przewozu.

# Projekt dekretu o premjowaniu samochodów

## Premjowane będą auta odpowiadające specjalnym wymaganiom obrony Państwa

**Jak się dowiadujemy, Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekt dekretu o premjowaniu pojazdów mechanicznych.**

Według projektu posiadaczom pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych po wejściu w życie dekretu, którzy wykażą się **zaświadczeniami władzy wojskowej, że pojazdy te odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa,** będą wypłacane premje ze Skarbu Państwa.

Przepisy o wydawaniu zaświadczeń, wysokości premji i sposobie ich wypłacania ustali Minister Spraw Wojskowych.

Posiadaczom pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych przed wejściem w życie tego dekretu, którzy do dnia 1 marca 1938 r. wykażą się zaświadczeniami władzy wojskowej, że pojazdy te odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa, będą wypłacane premje z Państwowego Funduszu Drogowego do dnia 1 kwietnia 1938 r.

Przepisy o wysokości tych premij i sposobie ich wypłacania ustalą Ministrowie Komunikacji i Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

Jednocześnie z wejściem w życie dekretu, uchwalonego na ostatniej Radzie Ministrów, straci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z października 1932 r., które wprowadzało premjowanie samochodów krajowej produkcji przez Państwowy Fundusz Drogowy. Premje te wynosiły 60 proc. normalnej opłaty, przewidzianej w ustawie z lutego 1931 r., o Państwowym Funduszu Drogowym.

Projekt dekretu, uchwalony na ostatniej Radzie Ministrów, ma na celu **stopniowe zniesienie premjowania pojazdów mechanicznych z Państwowego Funduszu Drogowego,** z jednoczesnem wprowadzeniem premjowania ze Skarbu Państwa wszystkich samochodów, które odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa.

**GŁOSY I ODGŁOSY.**

## Odpowiedzialność

(t) **„Czas"** drukuje obszerne rozważania na aktualne tematy polityczne. M. in. zajmuje się kwestją dojrzałości i odpowiedzialności społeczeństwa. Nie podobna nie przyznać słuszności następującym wywodom:

Kto decyduje, ten ponosi odpowiedzialność. Kto nie chce być tylko przedmiotem woli rządzącej, lecz również tej woli podmiotem, ten musi się wykazać, że posiada w dostatecznym stopniu poczucie odpowiedzialności za swe czyny.

**Otóż społeczeństwo polskie, jeśli chce** wywierać istotny wpływ na postępowanie rządzących, jeśli pragnie, by się z jego opinją liczono, musi dać dowody poczucia odpowiedzialności.

Odpowiedzialność rodzi się z dojrzałości. Dojrzałość zaś polega na tem, by rozróżniać to, co jest możliwe, od tego co jest niemożliwe, by nie dawać posłuchu tym, którzy głoszą nierealne, a tem samem szkodliwe programy, by potępiać tych, którzy pod pokrywką pięknych frazesów sieją zamęt.

Piszemy te słowa dlatego, że właśnie teraz nadeszła chwila, kiedy społeczeństwo powinno się wykazać, że posiada poczucie odpowiedzialności, i że jest **społeczeństwem politycznie dojrzałem.**

## Nowy dyrektor P.U.W.F.



*Gen. Janusz Olszyna-Wilczyński, nowy dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizyczuego*

**Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P. K. O. 1313.**

# U ukraińskich terorystów za czeską miedzą

(Korespondencja własna).

**Użhorod,** w grudniu.

Kiedy w Warszawie toczy się wielki proces pośrednich sprawców zamordowania min. Br. Pierackiego i kiedy proces ten rzuca jakże bardzo jaskrawe światło na dwa sąsiednie państwa, nie od rzeczy będzie zapoznać szerokie warstwy naszego społeczeństwa **z bazą ukraińskich terorystów,** którzy, uciekając z Polski przed karzącą ręką sprawiedliwości, **cichą i bezpieczną przystań znajdywali w czeskiej Rusi Podkarpackiej.**

Gęstwiną leśną, która obsiada szczyty karpackiego łańcucha, jakże bardzo dzikiemi ostępami t. zw. werchowiny, przesączali się na czeską stronę co aktywniejsi działacze O. U. N., aby **w Jasinie, Mukaczewie,** czy **Użhorodzie** drwić sobie z władz polskich.

**Jestem w Użhorodzie, stolicy Rusi Podkarpackiej,** a jednocześnie do niedawna **centrali ukraińskich emigrantów z Małopolski Wschodniej.**

**Do niedawna przedostając się tam najczęściej oczywiście nielegalnie, emigranci owi nietylko że znajdowali schronienie bezpieczne, ale i posady państwowe.** Organizował Hryć terorystyczne napady w Małopolsce, tu **zostawał nagle — starostą (!)** i, z tytułu swego stanowiska, zajmowanego najczęściej w któremkolwiek ze starostw pogranicznych, nieraz rozmawiał z przedstawicielami Rzeczypospolitej, tej samej, z której dał drapaka...

**Na 12 starostw Rusi Podkarpackiej do niedawna 8 było obsadzonych przez Ukraińców,** aktywnych działaczy O. U. N. Podobnie przedstawiała się sprawa w sądownictwie, gdzie napróżno np. prokurator — **Czech, domagał się surowego ukarania jakiegoś Ukraińca. Głos prezesa sądu powiatowego** w Użhorodzie, także Ukraińca, przeważył. **Sprawa poszła do apelacji, do Koszyc, ale tam** również prezesem sądu jest **Ukrainiec i...** oskarżonego w drugiej instancji również uniewinniono.

**Możnaby przykłady takie mnożyć w nieskończoność.** Możnaby szeroko oczy otwierać, widząc jak w użhorodzkiej kawiarni Bercsenyi urzędnicy czeskiej policji popijają piwo z ukraińskimi terorystami, za którymi również do Użhorodu policja polska przysłała listy gończe. **Ale ci czescy policjanci, to też... Ukraińcy.** Więc chyba jasne. We wspomnianej kawiarni często słyszy się język polski. Nie chcąc mówić po polsku w Rzeczypospolitej, tutaj **Ukraińcy posługują się językiem polskim bardzo często.** Może to fantazja!

**Pokazywano mi w tej kawiarni stolik, przy którym przez szereg dni przesiadywał morderca min. Pierackiego, sławny Grzegorz Maciejko.** Tu i w Jasinie, na każdym kroku wyczuwa się specyficzną atmosferę, sprawiającą, że zbiegowie z Rzeczypospolitej czuli się na tej ziemi pewnie i bezpiecznie.

Użhorod dzieli się zasadniczo na trzy części: miasto tubylcze, koncesja czeska i dzielnica nędzarzy. Miasto tubylcze jest biedne. Przypomina Pińsk, to znowu Grodno, straszy Europejczyka egzotycznemi szyldami. **Zato czeska koncesja, wybudowana na uboczu, jakgdyby dla zaakcentowania wyższości przybyszów nad tubylcami, onieśmiela burżuazyjną dostojnością.** Wyrosły w tej dzielnicy, z węgierska Gelago zwanej, okazałe domy, siedziby policji, żandarmerji, wojska czy prywatne mieszkania czeskich urzędników, wyrosły kosztem wielu miljonów, które trzeba było wydać już chociażby tylko dla podkreślenia autorytetu **rządców tej dziwnej ziemi, tak bardzo bogatej, a zamieszkałej przez skrajnych nędzarzy.**

Pierwsze spotkanie moje z tymi współczesnymi Hiobami było w użhorodzkiej Radwance. W stolicy Rusi Podkarpackiej — **Radwanka jest jakgdyby koszmarnym zbiornikiem najskrajniejszej nędzy.** W potwornych norach, w przemyślnie skleconych budach, czy lepiankach wegetują setki rodzin. Ta sama, równie okropna nędza panoszy się na całej „werchowinie". Myszkując od wioski do wioski, nieraz stawałem oko w oko z faktami, których groza była zbyt przejmująca, nawet w dobie ogólno-światowego kryzysu, zwłaszcza, że niesposób zapomnieć, iż Ruś jest wyjątkowo szczodrze zaopatrzona przez naturę, że mógłby tu kwitnąć dobrobyt conajmniej taki, jak w innych zakątkach Czechosłowacji, a jeśli tak nie jest, to **wina za ten bezmiar nędzy spada na politykę czeskich czynników oficjalnych.** Klasyczną **politykę kolonjalną.** Te same czynniki oficjalne tak chętnie przygarniały do piersi emigrantów ukraińskich, chcąc wyhodować sobie na polskiem pograniczu wrogą dla Polski dywersję. Ale... **gra się nie udała.**

Element ukraiński, jeśli idzie o terytorjum Rusi Podkarpackiej, zrezygnował obecnie z aktywności politycznej, pozostawiając ją w arendzie elementowi ruskiemu. Cały wysiłek Ukraińców skierowany jest na pracę oświatową i wskutek tego na 1.600 nauczycieli Rusi Podkarpackiej 1.380 należy do „Ukraińsko - Uczytelskiej Hromady"...

Wieści nadchodzące z Polski z jednej strony, a filosowieckie umizgi Czechosłowacji z drugiej, wytwarzają **specjalną atmosferę w ugrupowaniach ukraińskich w Rusi.** W atmosferze tej jest **coraz mniej oparów nienawiści do Polski,** a coraz więcej zorjentowania się, że **czeska polityka konsekwentnie dążyła do wyciągania kasztanów ukaińskiemi rękami.**

Nie znaczy to bynajmniej, aby i dzisiaj jeszcze nie przedzierał się przez leśne ostępy Karpat do Jasiny czy Użhorodu jakiś bojowiec z O U. N., ale dzisiaj w miastach tych **nie witają go już jako bohatera narodowego,** wypytują natomiast, czy to prawda, że zapanowała zgoda między Polakami i Ukraińcami, a „nacjonalne wystąpienia terorystyczne" w Polsce robił Konowalec za zauniusowe srebrniki!

**Wł.**

## Nuncjusz apostolski w Polsce
### otrzyma kapelusz kardynalski z rąk Pana Prezydenta R. P.

Na konsystorzu tajnym nastąpi podniesienie przez papieża m. in. **nuncjusza papieskiego w Polsce msgr. Marmaggi'ego do rangi kardynalskiej.** Uroczystość wręczenia kapelusza kardynalskiego msrg. Marmaggi odbędzie się **na Zamku w Warszawie,** kapelusz kardynalski wręczy nuncjuszowi **Pan Prezydent R. P.**

Na uroczystość tę, jak donosi dzisiejszy „Osservatore Romano" papież mianował ablegatem msgr. **Pacini,** prałata domowego jego świątobliwości audytora nuncjatury w Warszawie.

Równocześnie na kurjera gabinetu, który zawiezie msgr. Marmaggi'emu wiadomość o podniesieniu go do purpury, papież wyznaczył gwardzistę szlacheckiego hr. **Pietromarchi.** Zawiezie on również nominatowi piuskę kardynalską.

## Skład Rady Adwokackiej w Poznaniu

(o) **Poznań, 4. 12.** (Tel. wł.) Nowa Rada Adwokacka ukonstytuowała się następująco: dziekan adw. **Wlazło,** członkowie Rady adw. **Komorowski, Dębiński i Stark.**



# „Gdynia - symbolem młodej Polski"
## Znamienny głos niemiecki o nowych prądach wśród młodzieży polskiej

Jeżeli dawniej w prąsie niemieckiej spotykało się głosy i artykuły o Polsce wysoce krytyczne i niezbyt pochlebne, a w szczególności w głosach, dotyczących Gdyni odzywało się niedowierzanie i nawet wroga zawiść konkurencyjna, dzisiaj już dokonywa się wielka zmiana w poglądach na Polskę i w ocenie zagadnień polskich. Dochodzi nawet do tego, że

**GDYNIĘ,**

na którą nasz sąsiad zachodni dotychczas wyraźnie spoglądał krzywem okiem, wysławia się jako

**SYMBOL MŁODEJ POLSKI.**

Taki znamienny głos spotykamy w dzienniku hamburskim **„Hamburger Fremdenblatt",** który zamieszcza **artykuł wstępny** swego korespondenta warszawskiego, poświęcony głównie Gdyni i przeobrażeniom, jakie obecnie dokonywują się w duszy młodego pokolenia polskiego.

Autor cytuje szereg głosów polskich, charakteryzujących rozwój Gdyni. **Nie** zapomina podkreślić, że „tempo amerykańskie" musiało w Polsce **ustąpić** nowemu określeniu **„tempa gdyńskiego".** Przypomina, że **„Gdynia stała się dla współczesnego pokolenia tem, czem dawniej był Kraków, że staje się nową** Marsylją, Genuą, Hamburgiem..."

Dalej pisze „Hamburger Fremdenblatt":

„Nowe pokolenie wzrasta w Polsce, które postawiło sobie za zadanie: po politycznej niepodległości wywalczyć sobie niezależność gospodarczą. Dla Polski chodzi tutaj o więcej niż o rozwiązanie jednego zagadnienia gospodarczego, o przygotowanie całego narodu do twardych zadań chwili, które dotychczas traktowano zbyt lekko".

Prądy, jakie nurtują wśród współczesnej młodzieży polskiej, charakteryzuje korespondent pisma hamburskiego następująco:

„Podczas gdy w kołach rządowych wszystkie wysiłki skierowane są na zrównoważenie budżetu, **młodzież polska myśli o zupełnie innych sprawach. Myśli o rozszerzeniu możliwości gospodarczych,** o inwestycjach, które nowemu pokoleniu dostarczą nowych warsztatów pracy. Czy Polska niema ważnych zadań do rozwiązania? Czy nie należy osuszyć Polesia i użyźnić miljonów hektarów ziemi? Czy nie należy przez rozbudowę dróg, linij kolejowych, kanałów rozwiązać kwestji rynku wewnętrznego? Kapitałem Polski są miljony niewykorzystanych rąk ludzkich na wsi! Gdynia jest tylko jednym punktem, lecz całe państwo musi stać się „Gdynią", jednym wielkim terenem planowej działalności gospodarczej i twórczej inicjatywy".

Tak charakteryzuje pismo niemieckie nastroje wśród młodego pokolenia, któremu **nie Kraków, gdzie drzemie przeszłość, lecz Gdynia, miasto pracy, wskazuje kierunek.**

„Obecnie — tak kończy swoje uwagi autor — chodzi o to, czy inicjatywa Rządu, której Gdynia zawdzięcza swoje powstanie, przekształci się w inicjatywę narodową, czy na tempo „gdyńskie" zdobędzie się cały naród".

## Przedszkola na wsi



*Na zdjęciu dzieci z jednego z naistarszych przedszkoli w Głuchowie (pow. skierniewicki), prowadzonego przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Do przedszkola uczęszcza przeciętnie 35 dzieci. Opłata wynosi 50 groszy miesięcznie od dziecka. W przedszkolu dzieci przebywają 8 godzin, pod kierunkiem fachowej wychowawczyni.*

# Ile kosztuje nas służba dyplomatyczna?
## Budżet Min. Spraw Zagranicznych

**Preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych na 1936/37 r. zamyka** się w dochodach sumą 8.068 tys. zł., a w wydatkach — 38.100 tys. zł. Wydatki tego Ministerstwa zostały zmniejszone o blisko 2 milj. zł. w porównaniu z budżetem tegorocznym.

Główną pozycję w dochodach stanowią opłaty konsularne, pobierane przez nasze placówki zagraniczne. Preliminowano je na 8 milj. zł., a więc w wysokości mniejszej, niż w budżecie na rok bieżący, o 3 milj. zł.

W wydatkach tego budżetu kredyty na zarząd centralny wynoszą 3.895 tys. zł., na urzędy zagraniczne — 20.965 tys. zł., instytucje międzynarodowe, komisje i rokowania — 2.856 tys., fundusze specjalne — 8.960 tys. zł. (fundusz dyspozycyjny — 4.700 tys. i fundusz propagandowy — 4.260 tys.) oraz na biuro komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku — 1.322 tys. zł.

Budżet przewiduje w zarządzie centralnym 324 urzędników etatowych, a na placówkach 945 urzędników. W porównaniu z etatem bieżącego roku budżetowego cyfra ta zmniejszyła się o 25 osób. Rzplita posiada 8 ambasad, 26 poselstw i 56 konsulatów, nie zachodzi więc żadna zmiana w porównaniu ze stanem obecnym. Natomiast projektowane jest utworzenie 40 nowych konsulatów honorowych, co razem z już istniejącemi wyniesie 130 konsulatów honorowych.

Składka Polski do Ligi Narodów wynosi 1.670 tys. zł. Udział Polski w utrzymaniu instytucji wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku wynosi 174 tys. zł., w trybunale rozjemczym na G. Śląsku — 400.500 zł., a w różnych rokowaniach międzynarodowych — 425 tys. zł.

Jak wiadomo, pałac Bruehlowski, w którym mieści się Ministerstwo Spraw Zagranicznych, znajduje się obecnie w przebudowie. Zakończona ona zostanie w okresie budżetowym 1936/37. Na ten cel preliminowany jest kredyt w wysokości 510 tysięcy zł.

# „Eliksir zdrowia"

## Tajemnicza historja likieru „Chartreuse"

Niedawna katastrofa osunięcia się góry w Fourvoirie, która zniszczyła zapasy słynnego likieru Kartuzów, znanego pod marką „Chartreuse" przypomina dość tajemniczą historję tego oryginalnego trunku. Recepta likieru znaną była już w 12 wieku. Sporządził ją pewien alchemik, który w poszukiwaniu eliksiru życia spreparował napój złożony z destylatów win najprzedniejszego gatunku, do których dodał odwar ze 130 ziół różnego gatunku. Napój ten nieznany wynalazca nazwał „Eliksirem zdrowia". Pod koniec 16 wieku recepta trafiła do rąk ówczesnego marszałka Francji hr. d'Estrees który w 1607 roku wręczył ją przełożonemu zakonu Kartuzów w Paryżu. Przeor zakonu złożył receptę do akt klasztornych, gdzie w kilka lat później wykrył ją braciszek Hieronim Maubec. Braciszek chcąc uczcić imieniny przeora Zakonu sporządził według tej recepty trunek, w którym ojcowie Kartuzi tak się rozsmakowali, że odtąd likier ten stał się tradycyjnym napojem podawanym na wielkich przyjęciach, wydawanych niekiedy przez klasztor. Przeor klasztoru umierając złożył receptę w ręce superiora Zakonu Kartuzów, gdzie do dziś dnia przechowywana jest pieczołowicie w archiwach klasztornych. Likier ten zawdzięcza swą wziętość oficerom armji alpejskiej, którzy w roku 1848 bawili na manewrach w pobliżu Fourvoirie. Ugoszczeni przez Ojców Kartuzów znakomitym napitkiem, oficerowie szeroko po kraju całym roznieśli jego sławę. Po wydaleniu Kartuzów z Francji w roku 1903, likier ten pod nazwą Tarragone fabrykowany był w Hiszpanji. Po powrocie do Francji Ojcowie Kartuzi wznowili fabrykację likieru przywracając mu dawną nazwę „Chartreuse".



# Lotnictwo włoskie wielką potęgą militarną

## Przeszło 2 tysiące samolotów bojowych

W „Le Capital" gen. Niessel poświęcił obszerny artykuł **włoskiemu lotnictwu wojskowemu.** Stwierdza on, iż od 1924 r. lotnictwo włoskie **uległo całkowicie odnowieniu,** czego zasługę należy przypisać Mussoliniemu. W obecnej chwili przedstawia ono poważną siłę, której ewentualni przeciwnicy Włoch nie powinni nie doceniać.

Na początku 1935 r. lotnictwo włoskie liczyło 35 eskadr myśliwskich — samolotów 460, 36 eskadr bombardujących samolotów 330, 38 eskadr wywiadowczych samolotów 340, 7 eskadr kolonjalnych samolotów 72, **czyli razem samolotów 1202.** Do tego doliczyć należy **300 samolotów** przydzielonych do sztabów grup i pułków oraz **600 samolotów** na ukończeniu w warsztatach co stanowi razem **2100 samolotów.**

Ze względu na położenie półwyspu Apenińskiego lotnictwo lądowe włoskie **może znakomicie popierać wszelkie operacje marynarki włoskiej.** Pozatem bardzo łatwo mogą Włochy wzmocnić swoje bazy lotnicze w Libji. W razie komplikacyj morskich lotnictwo włoskie łatwo może ustalić łączność między Libją a Afryką wschodnią poprzez Sudan.

Gen. Niessel konkluduje, iż lotnictwo włoskie może w bardzo poważny sposób **zaważyć dzięki swej wartości na losach ewentualnego konfliktu.**

# „Queen Mary" wyruszy w dziewiczą podróż w styczniu

## Kapitan największego okrętu świata

**Niemałą** sensację sprawiła w Londynie nominacja kapitana na nowy okręt **„Queen Mary",** który będzie **największym statkiem świata** ze swemi 75 tysiącami ton pojemności.

Zaszczytu tego dostąpił **długoletni kapitan „Berengarji" sir Edgar Britten.**

Wiadomość tę zadepeszowano mu na po-



klad jego starego okrętu. Wzruszył się nią niezmiernie.

Reporterzy pism w braku samego kapitana w Londynie napastowali jego małżonkę, która powiedziała im z uśmiechem szczęścia:

— Mój mąż jest od dwudziestu trzech lat z małemi przerwami na morzu. Nauczyłam się przez ten czas czekać na niego. Ale nigdy nie czekałam z taką niecierpliwością, jak teraz, gdy chcę mu powinszować zaszczytu.

— Czy będzie się pani starała o to, by w drodze wyjątku pozwolono pani towarzyszyć mężowi w pierwszej podróży „Queen Mary"?

— O, nie, — odpowiedziała dzielna żona marynarza — nigdybym tego nie zrobiła. Kapitan musi zapomnieć o swem prywatnem życiu, gdy jest na służbie. Będziemy czekały na niego w domu razem z córką.

Córka osiemnastoletnia, Mary, potwierdziła zdanie matki.

— Mój tatuś nie jest z tych, którzy starają się o jakiekolwiek wyjątki dla siebie. Nigdy nie zabrałby swej rodziny w podróż swym statkiem.

* * *

„Queen Mary" wyruszy w swą „dziewiczą" podróż w styczniu.

Choć największy statek świata nie jest jeszcze gotów, już wre walka konkurencyjna między właścicielem olbrzyma Cunard-Line a francuską Compagnie Generale, do której należy największy transatlantyk „Normandie", posiadacz i zdobywca „błękitnej wstęgi" oceanów. Cunard Line i Compagnie Generale wynajęły w N. Yorku lokale na swe biura okrętowe w największym i najpiękniejszym drapaczu nieba, w gmachu Rockefellerowski Radio-City. W oknie wystawowem Compagnie Generale znajduje się model „Normandie". Okno lokalu Cunard Line świeci... pustką. Natomiast na szybie naklejony jest plakat treści następującej: „Żałujemy bardzo, iż nasze okno wystawowe jest zbyt małe, aby mogło pomieścić model „Queen Mary". Mniejszy model nie dałby należytego pojęcia o właściwych rozmiarach nowego okrętu".

# Ustawa norymberska

## Żyd, Cygan i Murzyn nie może otrzymać „świadectwa obywatelstwa Rzeszy"

„Deutsche Juristen-Zeitung" ogłasza artykuł ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Fricka, zawierający szereg autorytatywnych wyjaśnień **o znaczeniu postanowień ustawy norymberskiej.**

Z wywodów artykułu wynika m. in., że obok Żydów również i osoby, należące do innych ras, których krew nie jest gatunkowo pokrewna krwi niemieckiej, nie będą mogły otrzymać **„świadectwa obywatelstwa Rzeszy".** Jako przykład tego rodzaju rasy minister wymienia **Cyganów** i **Murzynów.**

Wprawdzie krew niemiecka nie stanowi sama przez się odrębnej rasy — oświadcza minister — bowiem naród niemiecki składa się z różnych grup, należących do różnych ras, ale wszystkie te rasy posiadają jedną wspólną właściwość, a mianowicie, że krew płynąca w żyłach ich członków zgadza się z sobą i w wypadkach krzyżowania nie powstają żadne zakłócenia fizyczne. Osoby o krwi gatunkowo pokrewnej krwi niemieckiej, będą zatem traktowane pod każdym względem narówni z Niemcami czystej krwi. Obywatelstwo Rzeszy będą mogli uzyskać zarówno Niemcy rasowi, jak i członkowie mniejszości, zamieszkali na terenie, jak np. Polacy lub Duńczycy. Nie istnieje zamiar ograniczania obywatelstwa Rzeszy tylko do członków partji narodowo-socjalistycznej.

Min. Frick sprecyzował następnie **pojęcie Żyda oraz „mieszańca żydowskiego".** W myśl ustawy norymberskiej za Żyda uważany jest ten, kto ma wśród swych przodków **trzech pełnokrwistych Żydów,** za mieszańca zaś ten, kto posiada **jednego lub dwóch dziadków Żydów.** Zasadniczo mieszańcy korzystają z odrębnych postanowień, a zatem mogą uzyskać obywatelstwo Rzeszy, lecz nie zostaną dopuszczeni do sprawowania urzędów, ani też do całego szeregu innych zajęć. W dziedzinie gospodarczej natomiast będą oni kompletnie zrównani z Niemcami.

W zakończeniu artykułu min. Frick podkreśla konieczność podjęcia zarządzeń, mających przyspieszyć ostateczną **likwidację tej „rasy pośredniej", jaką stanowią mieszańcy.** Tutaj min. Frick wskazuje, że ustawa norymberska dąży właśnie do tego przez wydanie zakazu zawierania małżeństw między mieszańcami przy jednoczesnem dopuszczeniu możliwości małżeństwa między mieszańcami i Niemcem pełnokrwistym.

### Kolej przed stu laty



*Sto lat temu powstały na kontynencie pierwsze koleje. W tych dniach obchodzi setną rocznicę istnienia kolej z Norymbergji do Fürth, której otwarcie widzimy na ilustracji.*

# Benesz czy Kramarz?

## Kto zostanie prezydentem Czechosłowacji

Zjednoczenie Narodowe w Pradze postanowiło wystawić kandydaturę **dr. Kramarza** na prezydenta Czechosłowacji. Kandydatura ta uważana jest tylko za gest manifestacyjny, albowiem kandydatura **Benesza** ma za sobą poparcie większości parlamentarnej. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, wyjaśnienie sytuacji i określenie następcy prez. Masaryka nastąpi w ciągu 12 do 14 dni.

### Niemki muszą mieć dzieci!

**Znamienne orzeczenie rozwodowe**

Sąd krajowy w mieście Koszalin na Pomeranji uznał małżeństwo pewnego chłopa za rozwiedzione z winy żony, ponieważ nie chciała ona mieć dzieci. W motywach do orzeczenia sąd podkreślił, że owa kobieta dopuściła się najcięższego wykroczenia przeciw uznanym dziś zasadom, na których oparte jest małżeństwo, gdyż właśnie chłopi, jako źródło odrodzenia narodu, mają obowiązek nie dopuścić do wysychania doplywu swej krwi i w tem zadaniu kobieta musi ze swej strony **przyczynić się do** spełnienia **obowiązku.**

NA OSTRZU JĘZYKA.

### Przyszła kryska na Matyska

**Źle było w kraju:**<br>
**bieda nas gniotła,**<br>
**pieniądze z kieszeń gnała wstrętna miotła —**<br>
**znacie ją wszyscy:**<br>
**paskudziła wiele,**<br>
**a zwie się skromnie i krótko:**<br>
**k—a—r—t—e—l—e.**

**Lecz na Matyska**<br>
**przyszła gruba kryska:**<br>
**bo się kartele**<br>
**w rządowych żarnach na drobiazg przemiele.**<br>
**Już nas ta zmora więcej nie wyzyska...**

— — — — — — — — — — — — — — — —

**Lecz by po plecach nam się nikt nie wspinał,**<br>
**ja inny miałbym dla tej hecy finał:**<br>
**kryminał...** (K)

# Charles Barry — Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza-Krasuckie'

33)



**STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.**

Nadinspektor policji Liddell widzi z okna, jak w willi nad morzem człowiek z bródką dusi starca. Spieszy z Duncanem do owej willi. Dowiaduje się, że siostrzeniec Trethewayów ma bródkę oraz że starzec i kuzyn, wyjechali. Auto Trethewaya znajdują w morzu a na skale futro. Kitty twierdzi, że futro nie jest ojca, ale w kieszeni znaleziono jego portfel. Gdy przybył, by prowadzić śledztwo inspektor Scotland Yardu Gilmartin, zachodzi cały szereg tajemniczych wypadków: policjant Treleaven, zostaje oszołomiony przez dwóch mężczyzn; w wydobytem aucie znajdują szyfrowane kartki, znika pewna dziewczyna często widywana z Trethewayem; Duncan zostaje uprowadzony itd. Gilmartin wraca do Londynu, gdzie w szpitalu znajduje się ranny Duncan. W Scottland Yardzie dostaje depeszę o odnalezieniu rannego Aylward'a. Gilmartin zajęty sprawą handlarzy narkotyków, ustala łączność tych spraw. Do Londynu przybyła Kitty, która zamieszkała u pp. Gilmartin. Gilmartin przypomina, że zwolniony przez starego Trethewaya szofer Belg miał taką samą bródkę, jak poszukiwany „dusiciel" starca. Teraz ją zgolił. Zaginiona dziewczyna wróciła do Padstow z nowopoślubionym mężem Grantem. Podczas badania ich przez Gilmartina przynoszą wyłowione z morza zwłoki Trethewaya z ranami na twarzy i związanemi rękami i nogami. Wskutek zniekształcenia twarzy wynika trudność ustalenia tożsamości zwłok, którą ma stwierdzić rozprawa sądowa. Mąż odnalezionej Minnie Grant zdradza Gilmartinowi tajemnicę szyfru którym posługiwali się jego żona i stary Tretheway, a później opowiada mu wszystko, co wie od Minnie. Na skutek tego opowiadania Gilmartin radzi mu czuwać nad żoną, aby nie mogła z nikim się skomunikować. Plan działania ma już gotowy.

33)

— Doskonale! Więc niech pan jedzie! Jest jeszcze tak wcześnie, że napewno zdąży pan na pociąg.

Zwolniwszy kroku, Gilmartin spoglądał z uśmiechem pełnym litości za drobną oddalającą się postacią.

Gdy dotarł do wybrzeża, dostrzegł w oddali komendanta Douglasa i Seth'a Peplera, kierujących się w stronę promu, nie chciał jednak, aby zwrócili nań uwagę.

— Później się z nimi zobaczę — mruknął.

Przez resztę dnia mieszkańcy Padstow, a przynajmniej ci wszyscy, którzy go znali, dziwili się niezmiernie, widząc londyńskiego detektywa błąkającego się bez celu po mieście i gawędzącego z rybakami i gapiami na wybrzeżu. Nie widzieli go wszakże tego wieczora o dziesiątej, gdy, korzystając z nieprzeniknionych ciemności, szedł śpiesznie wąską ścieżką w kierunku strażnicy nadbrzeżnej, u ujścia rzeki Camel. On sam zresztą nie widział nic prawie o dwa kroki przed sobą, za dnia jednak tak dokładnie zbadał tę drogę, że szedł teraz swobodnie, orjentując się doskonale. Dotarł już prawie do celu swej wędrówki, gdy usłyszał nagle przed sobą przyciszony szept.

— Czy to pan?

— Tak — szepnął w odpowiedzi. — Wszyscy już są?

— Jeszcze nie — odezwał się głos — komendant jeszcze nie przyszedł. Zjawiamy się pokolei.

— Świetnie! A gdzie jest łódź?

— Zechce pan pójść tędy!

Gilmartin poczuł czyjąś dłoń na ramieniu, a dopiero po chwili dojrzał przed sobą sylwetkę Billa Maundersa. Strażnik przeprowadził go skalistem wybrzeżem, a po kilku minutach detektyw znalazł się już w wygodnej motorowej łodzi. Nie zdążył jeszcze rozejrzeć się dokładnie wśród obecnych, gdy usłyszał przyciszony szept z brzegu.

— Wszyscy na miejscu?

— Na pokładzie! — odpowiedział Mauders.

Rozległ się grzechot osuwających się z wybrzeża kamyków i komendant Douglas, obecnie w mundurze, wskoczył do łodzi, zajmując miejsce przy boku Gilmartina.

— Gotowe? — zapytał teraz głośniej. — Ruszamy!

Motor zawarczał i łódź poczęła płynąć na otwarte morze, walcząc zwycięsko z wysoką falą przypływu.

— Jest nadzieja, że będzie chmurno, dopóki nie skończymy — szepnął komendant do ucha Gilmartinowi. — Za jakąś godzinę pokaże się pogodny księżyc.

— Miejmy nadzieję! — mruknął Gilmartin, oglądając się na przeciwległy koniec łodzi. Rozpoznał postać sierżanta z Padstow, a tuż przy nim konstabla z St. Minfred. Naprzeciw dostrzegł mężczyznę w czapce oficera straży celnej; przy sterze stał Bill Maunders, a przy motorze siedział drugi strażnik.

— Zwycięstwo pewne! — szepnął znowu komendant. — Moi ludzie donieśli mi, że w pobliżu wybrzeża o zachodzie słońca zjawił się jakiś podejrzany statek.

— Hm! — mruknął Gilmartin. — Ale, ale, sygnał z wozu ciężarowego będzie poprostu O. K.

— Jakto... Ach, rozumiem. Morse!

— Tak.

Dopłynąwszy do przeciwnej strony ujścia, zbliżyli się do brzegu i wkrótce z kilku rozproszonych światełek, które ukazały się po prawej stronie, zorjentowali się, że właśnie tam leży Polreath ze swemi willami i domkami, rozsypanemi nad brzegiem zatoki. Po chwili jednak minęli te światełka i znaleźli się pod osłoną Pentire Head. Strażnik nadbrzeżny zgasił motor i usłyszeli plusk fal rozbijających się o skały oraz przyciszony szum wody, przenikającej do maleńkich szczelin skalnych. Komendant Douglas gwizdnął cicho, na co otrzymał natychmiastową odpowiedź z brzegu.

— Tutaj właśnie mam wysiąść — rzekł do detektywa — ciężarówka jest za Pentire Farm.

— Wspaniale! — rzekł Gilmartin — spotkamy się w Porcie Kellan.

Tymczasem motor zaczął znowu zcicha warczeć i łódź skierowała się w stronę niskiej, pochyłej skały. Rozległ się cichy trzask i komendant wyskoczył na widok stojącej na brzegu ciemnej ludzkiej postaci.

— Dowidzenia! — szepnął w stronę łodzi. — A pamiętajcie, chłopcy! Zachowywać się cicho i nie palić!

— Tak jest! — odparł Maunders, ujmując za ster.

Po półgodzinie byli już osłonięci cieniem skalistej wysepki, której powierzchnia nie przekraczała trzechset jardów i której mieszkańcami były jedynie ptaki. Gdy dobili do brzegu, ptactwo zbudzone warkotem motoru, zaczęło kwilić niespokojnie.

— Niech to djabli wezmą! — zaklął pod nosem Maunders. — Zupełnie o nich zapomniałem!

Wkrótce jednak ptaki ucichły i przysiadły na nadbrzeżnych gałęziach. Ludzie również siedzieli w milczeniu, obserwując jednocześnie morze i brzeg. Z miejsca, w którem się znajdowali, mieli rozległy widok na Kellan Point, wdzierający się ostrym występem w morze, z drugiej znów strony widzieli zatokę, którą przemytnicy tak zręcznie nazwali Portem Kellan. Po półgodzinnem oczekiwaniu strażnik nadbrzeżny, posiadający wyjątkowo bystry wzrok, szepnął:

— Właśnie płynie!

Spojrzenia wszystkich skierowały się na pełne morze, gdzie w oddali ukazał się jakiś ciemny punkt, który powoli się zwiększał. Omijając nadbrzeżne skały, dwumasztowiec z rozwiniętemi żaglami znalazł się w pewnej chwili w odległości stu jardów od obserwującej go rybackiej łodzi.

— Przerobiony jacht! — wyszeptał Maunders do detektywa. — Szybko załatwiaja się z takiemi rzeczami.

Statek kierował się w stronę zatoki i już po kilku minutach Gilmartin usłyszał przyciszony zgrzyt i plusk, który świadczył, że rzucono kotwicę. Znowu cisza zaległa zarówno na statku, jak i na łodzi rybackiej. Minęło dziesięć minut, poczem rozległ się tajemniczy szmer, dobiegający z pagórka, tuż ponad zatoką. Pojawiły się dwa przyćmione światełka.

— To ciężarówka! — zawołał policjant.

— Cicho! — rozkazał Maunders.

Z przerobionego jachtu nie dochodził najmniejszy szmer, lecz detektyw, patrzący w zamyśleniu w wodę, dostrzegł w pewnej chwili przerywany błysk elektrycznej latarki. Samochód zjechał po zboczu skalnem, prowadzącem na wybrzeże, poczem przystanął. Ukazało się nowe światełko, później trzy dłuższe błyski, a następnie jeden błysk długi, krótki i znów długi.

— O. K. — wytłumaczył Gilmartin.

Nastąpił plusk głośny od strony jachtu, przyciszony gwar zmieszanych głosów i znowu rytmiczne uderzenia wioseł! Opuszczono małą łódź, która zakołysała się na falach i popłynęła do brzegu.

— Najwyższy czas! — szepnął detektyw, gdy łódź już docierała do lądu. — Teraz odpowiednia chwila! Ruszamy!

Motor zawarczał i łódź rybacka wpłynęła do zatoki, kierując się w stronę przemytników, którzy zwróceni byli sterem w kierunku brzegu, bo fala przypływu była coraz wyższa. W pewnej chwili Maunders opuścił kotwicę. Gilmartin odetchnął z ulgą, bo księżyc był ukryty wciąż jeszcze za chmurami, to też wśród ciemności tamci z pokładu jachtu nie mogli widzieć manewrów łodzi rybackiej, choć prawdopodobnie bacznie patrzyli w stronę brzegu.

— Hej, Treleaven! — szepnął Maunders. — Chodźcie ze mną, ale spokojnie!

Konstabl Treleaven wstał i podszedł do strażnika.

— Jim! — zwrócił się ten ostatni do swego kolegi — ty czuwaj nad tem.

Drugi strażnik chwycił za łańcuch kotwicy, Maunders zaś natychmiast wskoczył na górny pokład statku przemytników, a za nim cicho ruszył policjant.

W tej samej chwili zdławiony okrzyk dobiegł od strony brzegu, poczem nastąpił odgłos przyśpieszonych kroków.

— Do djabła! — rozległo się przekleństwo z pokładu statku. — Policja! Baczność!

— Podnieść kotwicę! Naprzód! — usłyszeli obserwatorzy energiczny rozkazujący głos. — Tylko zwijać się szybko!

Gilmartin spojrzał w stronę wybrzeża. Dwie łodzie motorowe z głośnym warkotem płynęły szybko w stronę statku. Rozległy się odgłosy zawziętego szamotania, co zwróciło uwagę detektywa, a gdy spojrzał, dostrzegł trzy ludzkie sylwetki zmagające się w zawziętej walce.

— Nie! Nie da rady! — usłyszał charkotliwy szept Maundersa, poczem zaległa znowu głęboka cisza. Orjentował się, że przeciwnik miał już zakneblowane usta i nogi związane sznurami, które strażnik zawsze nosił w kieszeni. Ręce jego najprawdopodobniej krępowały już kajdanki, które mu nałożył policjant.

— Do jasnej cholery! — zaklął ktoś na pokładzie. — Kotwica! Podnieść kotwicę, do djabła! Siedzą nam już na karku!

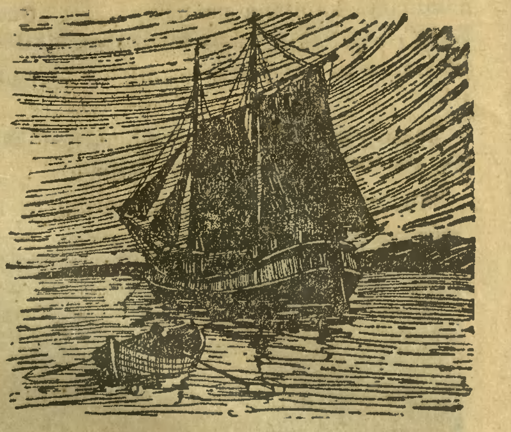
Istotnie! Bach! Bach! rozległo się prawie jednocześnie, a potem rozdarł ciszę gwizdek komendanta!

— Naprzód! — zawołał Gilmartin, przyskakując do łańcucha kotwicy. Inni poszli za jego przykładem. Na pokładzie ujrzeli paki i skrzynki, krępujące im swobodę ruchów, detektyw zaś natknął się na jakieś ciała ludzkie zmagające się z sobą. Ze wszystkich stron zapłonęły latarki elektryczne. W świetle własnej latarki Gilmartin ujrzał nadinspektora Liddella i komendanta Douglasa.

— Cudownie! — zawołał z radością ten ostatni. — Wszystko według planu! Pięknie przyłapaliśmy tych ptaszków!

— Boże święty! — usłyszeli tuż za sobą od strony górnego pokładu. — Jedwab! Całe paki jedwabiu!

Był to sumienny oficer straży celnej, który, nie tracąc czasu, badał towar przygotowany na pokładzie do wyładowania.



*Łódź rybacka wpłynęła do zatoki.*

— Tak przypuszczałem! — rzekł Gilmartin — ale tu jest jeszcze coś więcej oprócz jedwabiu. Zejdźmy teraz nadół do ich kabiny, czy salonu, a może ci łotrzy nazywają to schowankiem! Przypuszczam, że więźniowie są tam również.

— Wypchnęli ich przez burtę do łodzi — dobiegł głos inspektora Strakera z gromadki zebranych na pokładzie. — Będą wkrótce na ciężarówce w drodze do Wadebridge.

— Doskonale! — pochwalił Gilmartin, idąc za komendantem Douglasem.

U drzwi słabo oświetlonego i cuchnącego schowanka natknęli się na barczystego komendanta straży nadbrzeżnej.

— Do djabła? — usłyszeli przekleństwo Douglasa. — Co to jest właściwie?

Gilmartin zajrzał komendantowi przez ramię. Przy stole ze związanemi rękami siedział rozczochrany mężczyzna w leniwej pozie, z ciemną szpiczastą również potarganą bródką. Gilmartin wpadł do kajuty.

— To pan Newbold z Bond Street — zawołał.

Mężczyzna skinął głową.

— Tu jest jeszcze drugi! — rzekł komendant.

Było tak istotnie! Na pryczy leżał starszy jegomość o siwych włosach, ubrany w granatową bluzę marynarską i szerokie spodnie. Ręce i nogi miał również skrępowane sznurami. Gilmartin wyjął scyzoryk, przeciął nim więzy, krępujące nieznajomemu swobodę ruchów, potem zaś podszedł do mężczyzny, siedzącego przy stole i przeciął mu sznury na rękach.

— Nogi mam również skrępowane — szepnął Newbold. — Przywiązali mnie do stołu.

— Proszę! Niech pan sam przetnie sznury — rzekł Gilmartin, rzucając na stół scyzoryk. — Na Boga, czyżby mnie wzrok mylił...

— To jest pan Tretheway! — zawołał Straker, ukazując się w tej chwili na progu. — Więc jednak go nie zabili.

— Nie — odparł starzec w marynarskiej bluzie głosem ochrypłym i złamanym. — Nie zabili mnie, ale byłem już bliski śmierci, a wszystko to zawdzięczam tej bandzie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Epilog krwawych endeckich awantur wyborczych w okręgu bydgoskim

## rozegra się wkrótce przed sądem

### Na ławie oskarżonych zasiądzie 54 „narodowców" — Przysięgali na krzyż i karabin, że czynnie zwalczać będą wybory...

**W dniach najbliższych, bo już w nadchodzący poniedziałek, dn. 9 bm.** rozpocznie się przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy **wielki proces polityczny,** będący epilogiem **niesłychanych, krwawych zajść,** spowodowanych w dniu wyborów do Sejmu przez członków Stronnictwa Narodowego i Związku Młodych Narodowców w okręgu byd goskim (nr. 100). Będzie to największy proces, jaki toczył się na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Na ławie oskarżonych zasiądzie **54 oskarżonych,** przeważnie członków obydwóch wspomnianych organizacyj, którzy spowodowali głośne w całym kraju i zagranicą **zajścia wyborcze w powiecie wyrzyskim.** Większość oskarżonych odpowiadać będzie za udział w tajnych zebraniach terorystów, na których składano przysięgę czynnego zwalczania wyborów — przysięgając **na krzyż i... karabin!**

Rozprawa karna 54 „narodowców" odsłoni również przygotowania do czynnych wystąpień przeciwko władzy państwowej, oraz przebieg krwawych awantur wyborczych w powiecie wyrzyskim, gdzie doszło do ostrych starć z policją. Jak wszyscy zapewnie pamiętają, bojówki „narodowców" zdemolowały lokal wyborczy **w Wiktorówku,** zniszczyły przewody telefoniczne, zniszczyły akta wyborcze i pobiły urzędujących członków komisyj wyborczych, a następnie stoczyły krwawe starcie z policją, w czasie którego śmierć poniosły dwie osoby. Podobne zajścia spowodowali oskarżeni w Ferdynandowie, Drzwieźnie i Łuchowie.

**Zaprzysiężone na „krzyż i karabin" bojówki** demolowały lokale, napadały na policję i obywatelskie straże wyborcze, niszczyły akta wyborcze i urny, bezcześciły portrety zwierzchników państwowych, znajdujące się w lokalach...

Rozprawa, której przewodzić będzie wiceprezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sędzia **Wojtynowski** — trwać będzie cztery dni. Same przesłuchania oskarżonych trwać będą przypuszczalnie dwa dni. Ponadto w rozprawie zeznawać będzie około **40 świadków.** Oskarżenie wnosić będzie wiceprokurator S. O. Galuba. Jako obrońcy wymieniani są adwokaci: Wirski, Krysiak i Celichowski z Bydgoszczy, oraz mec. Nowodworski z Warszawy.

Wstęp publiczności na salę rozpraw, ze względu na charakter procesu, będzie bardzo ograniczony. Przewiduje się jedynie około 50 biletów wstępu. Sprawozdawcy prasowi będą mieli prawo wstępu jedynie na podstawie imiennych kart wstępu.

Proces ten oczekiwany jest w Bydgoszczy z niezwykłem zainteresowaniem. W dniach, w których toczyć się będzie rozprawa, w korytarzach sądowych skon sygnowane zostaną oddziały policyjne.

# Policja zlikwidowała niebezpieczną szajkę

## okradającą sklepy gdyńskie

**Od pewnego czasu na terenie Gdyni powtarzały się wypadki zuchwałych kradzieży sklepowych. Najśmielszą z pośród nich była kradzież z włamaniem do dużego sklepu Pawlika i Schindlera w niedokończonym jeszcze domu przy ul. Abrahama nr. 17. Złodzieje wkradli się przez klatkę schodową, gdyż niedokończone drzwi wejściowe na schody nie były dla nich żadną przeszkodą.**

**Następnie za omocą narzędzi stolarskich wybili oni zamek w drzwiach prowadzących z klatki schodowej do sklepu, skąd najspokojniej wynieśli kilka ciężkich waliz naładowanych różnym towarem.**

**Były tam i ubrania i kurtki skórzane,**



*Gellert, Kleszczyk (siedzi) i Wróbel (z bródką) złodzieje sklepowi w kryminale*

bielizna damska, pończochy i różne materjały — jednem słowem ogołocili sklep dokumentnie, narażając właściciela na stratę około 3000 zł.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia i przeszukała wszystkie meliny złodziejskie, jednakże nigdzie nie natrafiono na ślady złodziei, których rysopis i ubiór znane były wywiadowcom.

Onegdaj złodziejom powinęła się noga, wpadli bowiem w ręce policji, skutkiem własnej nieostrożności. Obawiając się, aby policja nie poznała ich po zwykłym ubiorze, czemprędzej spieniężyli swe stare płaszcze i ubrania i powkładali na siebie eleganckie garnitury i kurtki skórzane, a nawet nową bieliznę, która, jak się później okazało, była bielizną damską.

Owe kurtki zwróciły uwagę policji, a reszta ubioru tajemniczych ludzi jeszcze bardziej pogłębiła zdanie, że są to złodzieje.

„Po nitce do kłębka" i natrafiono na znanego pasera gdyńskiego, niej. Juljusza Karcza z ul. Komandorskiej, u którego podczas rewizji znaleziono masę skradzionych rzeczy, które kupił on za bezcen od złodziei.

W ślad za nim powędrowało do aresztu dalszych trzech opryszków, a m. in. herszt **szajki, Jan Wróbel, Adolf Kleszczyk z Tar**nowa i Gustaw Gellert z Kalisza.

Złodzieje dokonali kradzieży wczesnym wieczorem i przyznać trzeba, że zrobili to bardzo fachowo. Wróbel udawał pijanego, ozorując kłótnię z Kleszczykiem przy wejściu do sieni, a Gellert korzystając z hałasu, włamał się tymczasem do sklepu. Gdy drzwi były wyłamane, złodzieje dostali się do wnętrza sklepu i wynieśli znajdujące się tam towary.

Ponieważ paserowi odebrano tylko część skradzionych przedmiotów, a policja posiada listę osób, które zakupiły inne skradzione rzeczy, przeto należy się spodziewać, że wszystkie zostaną oddane do Wydziału Śledczego.

Po upływie kilku dni policja będzie uważać posiadanie tych rzeczy za nielegalne i będzie musiała wszcząć dochodzenia karne przeciwko tym wszystkim, którzy ich nie zwrócą, jako podejrzanym o współudział w przestępstwie.

# Udar mózgu przyczyną nagłego zgonu ucznia

## Co wykazała sekcja zwłok Titarenki?

We wczorajszym numerze naszego pisma obszernie **oświetliliśmy sprawę zagadkowego zgonu ucznia V klasy szkoły powszechnej w Bydgoszczy, 12-letniego Bronisława Titarenki,** który zmarł nagle w tajemniczych okolicznościach, w niedzielę rano pomiędzy godz. 6 a 7.

W związku z tym wypadkiem — jak pisaliśmy — szerzy się w Bydgoszczy **wersja,** jakoby winę śmierci chłopca ponosił wychowawca ucznia, który rzekomo **w czwartek** uderzył Bronisława Titarenkę **kijem** w głowę. Pragnąc położyć **kres** nieprawdopodobnej tej plotce, zaapelowaliśmy do władz szkolnych, aby dla dobra ogółu wersję tę wyjaśniły ze swej strony.

Jakkolwiek do tej pory redakcja nasza nie otrzymała jeszcze wyjaśnienia, na podstawie uzyskanych w dniu wczorajszym u kompetentnych władz śledczych informacyj, możemy stwierdzić, iż **uczeń szkolny zmarł wskutek udaru mózgu.** W dniu wczorajszym odbyła się **sekcja** zwłok, która przyczynę tę ponad wszelką wątpliwość ustaliła, uzupełniając zarazem okólnikowe określenie przyczyny zgonu, wydane na podstawie oględzin zwłok przez p. dr. Czarneckiego.

Tak więc plotka, jaka zrodziła się w związku z zagadkową śmiercią chłopca, **pozbawiona jest istotnych podstaw,** jeśli chodzi o bezpośrednią przyczynę zgonu Bronisława Titarenki. Władze policyjne uznając, iż w śmierci chłopca nie zachodzi wina osoby trzeciej, udzieliły zezwolenia na pochowanie zwłok i przekazały akta sprawy do prokuratury celem umorzenia dochodzeń.

Wskazanem byłoby, aby zarzut przeciwko szkole, postawiony przez rodzinę, został definitywnie wyjaśniony przez władze szkolne, co dopiero położyłoby **kres** szkodliwej wersji, jak również nowym plotkom, jakie po wypadku tym powstają.



## Wyrazy hołdu i wdzięczności Rodziny Rezerwistów pow. tucholskiego

Powiatowy zjazd Rodziny Rezerwistów w Tucholi uchwalił wysłać do Pana Wojewody Kirtiklisa następujące pismo:

Plenarne zebranie Rady Powiatowej Rodziny Rezerwistów, Zarządów i Delegatów 27 kół Rodziny Rezerwistów powiatu tucholskiego zebranych w dniu dzisiejszym, składają Ci Panie Wojewodo, wyrazy czci i hołdu oraz uczucia wdzięczności za wydatną i życzliwą pomoc udzielaną tucholskiej Rodzinie Rezerwistów.

Wszystkie sprawozdania z terenu stwierdzają, iż ogródki działkowe pomnożyły w sposób wydatny materjalne zasoby bezrobotnych rezerwistów.

Zapewniamy Cię Panie Wojewodo, że nadal pracować będziemy, ile sił dla pożytku i dobra żołnierza - rezerwisty, by mógł zawsze godnie spełniać swą chlubną służbę dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) Tekla Hryniewska,
Przewodnicząca Rady Powiatowej Rodziny Rezerwistów.

## Nowi członkowie Rady Związkowej Związku Tow. Charytatywnych

J. E. ks. biskup chełmiński dr. Stanisław Okoniewski mianował członkami Rady Związkowej diecezjalnych Towarzystw Charytatywnych J. E. ks. biskupa Dominika, p. szambelana Prądzyńskiego ze Skarpy w powiecie sępolińskim, p. prezydentową Boltową z Torunia, p. wicestarostę krajowego dr. Gąsowskiego z Torunia i p. dyr. Andruta z Grudziądza.



## Lekkomyślny zabieg przypłaciła życiem

P. dr. Suffczyński z Bydgoszczy doniósł w dniu wczorajszym policji, iż do lecznicy powiatowej przybyła dnia 2 bm. zamieszkała przy ul. Leszczyńskiego 13 **Helena Piątek,** która wkrótce **zmarła wskutek komplikacyj, spowodowanych lekkomyślnym zabiegiem spędzenia płodu.** Nieświadoma niebezpieczeństwa kobieta **sama przeprowadziła ryzykowny zabieg,** który spowodował w konsekwencji nagły jej zgon.

# Wielki atak bombowy na Zajączkowo

### Mobilizacja pogotowia kolej. — Pięciominutowa naprawa zbombardowanej zwrotnicy — Uzdrowienie rannych i wskrzeszenie zabitych — Nadzwyczajna sprawność pogotowia

W ubiegłą sobotę **największa stacja rozrządowa** — Zajączkowo — została poruszona donośnym alarmem.

Wszystkie syreny parowozowe, oznajmiły alarm gazowy.

Na miejsce przybyły **straże pogotowia kolejowego i ratunkowe, pożarnicze, sanitarne i odkażające.**

Rozpoczął się atak gazowy i samolotowy o godz. 14-tej.

Pierwsza bomba krusząca padła na zabudowania Zajączkowo i **zapaliła je.**

Przybyła na miejsce straż pożarna przystąpiła natychmiast do działania. Wszystko szło jak z płatka, przyczem straż kolejowa wykazała bezwzględnie b. dobre wyszkolenie. Jedyną usterką tylko było to, iż okazało się w ostatniej chwili, że **jedna z drabin jest za krótka.**

Następny atak nastąpił o godz. 19-tej, przyczem samoloty „nieprzyjacielskie" zrzuciły większą ilość bomb. Kilka **bomb** trafiło w zwrotnicę i zniszczyły ją **doszczętnie.**

Do naprawy ich przystąpiło **pogotowie techniczne,** które wprost w rekordowym czasie, mimo, że było w pełnym **rynsztunku** i w maskach gazowych, **naprawiło w przeciągu 5-ciu minut zwrotnicę.**

W tym czasie **pogotowie pożarowe ugasiło pożar** w przestawni. W trakcie tego jedna z bomb trafiła w grupę pracującą i „zabiła" (na szczęście nie na śmierć...) **2-ch kolejarzy i 5-ciu raniła.**

**Pogotowie sanitarno - ratownicze** natychmiast zaopiekowało się nimi i w paru godzinach uzdrowiło rannych, a **zabitych „wskrzesiło.**

Powyższy napad lotniczy był **zwykłą próbą sprawności naszych kolejarzy zarządzoną przez DOK. VIII.** a przeprowadzoną przez **komendanta garnizonu** w obecności: z ramienia PKP. **kier. działu Biura Wojskowego Bonisławskiego, kier. obwodu inż. Drożdża,** kier. O. P. K. **inż. Kniata** i zawiadowcy stacji Zajączkowo Tczewskie **Folerona.**

Podczas powyższej „wojny" rozjemcami byli pp. nacz. Warsztatów Oddziałowych **Borkowski,** nacz. stacji **Tczew Nowak, p. Łoziński,** z ramienia sanitarno - ratunkowego **dr. Miedziszewski i dr. Cymbrowski.**

Jak zdołaliśmy stwierdzić, **próba sprawności Kolejowego Pogotowia wypadła nadzwyczajnie sprawnie.**

# Gdyńskie sfery portowe zabiegają o komercjalizację portu

## Specjalne delegacje złożyły memorjały Ministrowi Przem. i Handlu i Min. Komunikacji

W ubiegły czwartek **Minister Przemysłu i Handlu Dr. Roman Górecki przyjął delegację Rady Interesantów Portu z Gdyni,** która wręczyła Panu Ministrowi memorjał, dotyczący najżywotniejszych zagadnień portu gdyńskiego i zawierający szereg palących potrzeb i postulatów.

W memorjale poruszone są sprawy **inwestycyj portowych,** a więc — budownictwo wodne, sprawy magazynów, placów składowych, dźwigów i urządzeń przeładunkowych, dróg i bruków, dalej **inwestycyj kolejowych,** — sprawy torów, ich oświetlenia, sprawy wag kolejowych, budynków kolejowych, koleji dojazdowych i t. p. W dalszym ciągu zwraca memorjał uwagę na **inwestycje pocztowe, telegraficzne i telefoniczne,** a więc rozbudowę gmachu Urzędu Pocztowego w Gdyni, zwiększenie ilości połączeń telefonicznych, budowę kabli itd.

Pozatem memorjał omawia szereg spraw zasadniczych jak sprawę przeniesienia dyrekcji kolejowej do Gdyni, sprawy taryfowe, zagadnienia organizacji służby celnej, prawodawstwa celnego, praktyki celnej, spraw socjalnych, pośrednictwa pracy, komisji kwalifikacyjnej, regulaminu pracy dla robotników portowych, zagadnienia podatkowe, organizację władz skarbowych, ustawodawstwa podatkowego, praktyki władz skarbowych i interpretowania ustaw.

Myślą przewodnią postulatów sfer gospodarczych Gdyni jest jednak **sprawa uhandlowienia portu.**

Sprawa ta rozpatrywana już była przed trzema laty, ale później utknęła na martwym punkcie.

Obecnie sfery gospodarcze powróciły do ostatniego warjantu zgłoszonych wówczas projektów z zmianami, wniesionemi ongiś przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, który Ministerstwo Przemysłu i Handlu odesłało do rozpatrzenia Tymczasowej Radzie Portu.

Do projektu dodano kilka uzupełnień, podyktowanych nabytemi w ostatnim czasie doświadczeniami. Sfery portowe zajmują stanowisko, że obecny stan administracji portu gdyńskiego stoi na przeszkodzie jego rozwojowi i organizacji jego pracy, gdyż wszystkie niemal sprawy rozstrzygane są przez Warszawę.

W chwili obecnej wytworzyła się sytuacja paradoksalna, gdyż Dyrektor Urzędu Morskiego jest zaopatrzony w mniejszy zasób kompetencyj, niż dyrektor Urzędu Skarbowego i Urzędu Celnego. Projekt sfer gospodarczych, tyczący się komercjalizacji portu w głównych zarysach polega na tem, że projektodawcy stoją na stanowisku, iż **właścicielem jego musi być Państwo,** jednakże w innej, niż dotychczasowa, formie. Port stanowić musi według projektu **jednostkę prawną p. t. „Port w Gdyni" na czele, którego stanąłby Dyrektor, reprezentujący organ wykonawczy Państwa, czyli Rząd.**

**Ciałem opinjodawczem przy Dyrektorze byłaby Rada Portu, a dla ściślejszej i bardziej zestrzelonej współpracy utworzony by został jako najbliższy organ kilkuosobowy zarząd. Tereny i nieruchomości portowe stanowić miałyby własność portu dla zamknięcia go w jedną gospodarczą całość.**

Memorjał został przedłożony Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu.

W dniu wczorajszym **Minister Komunikacji inż. Butkiewicz** przyjął drugą reprezentację Rady Interesantów Portu, która przedstawiła Panu Ministrowi palące braki na odcinku kolejowym w Gdyni, które firmy portowe specjalnie boleśnie odczuwają, a których usunięcie jest nieodzownym warunkiem usprawnienia pracy przeładunkowej.



## Św. Mikołaj na mierzei helskiej

Wielkiej czci doznaje wśród rybaków Św. Mikołaj. Wprawdzie nie cieszy się tą radością wśród dzieci, jak w innych dzielnicach Polski, gdzie przynosi podarki, lecz rybacy uważają go za swego świętego, który czuwa nad obfitością połowów. Gdzie-niegdzie w osadach rybackich spotyka się kapliczki z figurą świętego. Są też liczne opowiadania na temat cudów tego świętego, jakie zdziałał wśród rybaków. Niektóre nawet opowiadania są wierszowane.

# Obniżenia stopy dyskontowej w bankach prywatnych

## domaga się Związek Towarzystw Kupieckich

W poniedziałek, dnia 2 grudnia r. b. odbyło się w sali posiedzeń **Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu** w Grudziądzu posiedzenie Zarządu Głównego pod przewodnictwem prezesa Związku p. posła **Tadeusza Marchlewskiego**

Po odczytaniu protokółów z ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego i z walnego rocznego zebrania delegatów, odbytego w Gdyni w dniu 10 listopada r. b., p. dyrektor Radojewski zdał sprawozdanie z wykonanych uchwał, informując, że **blisko sto rezolucyj** zebrania gdyńskiego **przesłano do Prezydjum Rady Ministrów oraz do poszczególnych Ministerstw.**

Pan prezes Marchlewski zdał szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Kongresu Kupieckiego, które odbyły się w dniach 23 i 24 listopada r. b. w Krakowie.

Następnie ukonstytuowano prezydjum oraz dokonano wyboru **komisyj:** budżetowej, opinjodawczej, statutowej i wnioskowej, uzupełniono skład Komisji Rewizyjnej przez wybór **pp. Marjana Herczyńskiego i Sylwestra Pardona** i wybrano wizytatorów Towarzystw.

Po scharakteryzowaniu sytuacji gospodarczej za miesiąc listopad r. b., (który w porównaniu z październikiem r. b. wykazuje **spadek obrotów przeciętnie o ca 15%)** — omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz szereg aktualnych zagadnień, jak: obniżka cen, przydział pomarańcz, rabaty, podatki, świadectwa przemysłowe, opłaty stemplowe, ochrona cen artykułów markowych itd.

Na zakończenie uchwalono wysłać telegram do Pana Ministra Skarbu, z prośbą **o natychmiastowe zarządzenie obniżenia stopy dyskontowej w bankach prywatnych do 7% łącznie wszelkich kosztów.**

Dnia 3 grudnia 1935 r. zmarł po krótkiej chorobie

ś. p.

**Piotr Niedojadło**

**profesor państwowego gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu**

Obrzęd żałobny odbędzie się w piątek, dnia 6 grudnia o godzinie 12.00 ze szpitala miejskiego.

Msza św. w sobotę, o godz. 9-tej rano w kościele św. Jana. 10896

**Dyrekcja i Grono Profesorskie.**

## Eksport koniny do Belgji

W Pomorskiej Fabryce Bekonów w **Kościerzynie** rozpoczęto w tych dniach znów **ubój koni.**

Mięso końskie wywozi się z Kościerzyny do **Belgji,** gdzie — jak wiadomo — koninę uważa się za mięso wartościowe.

**OBRAZKI Z ULICY.**

# W pogoni za znaczkiem pocztowym

Na dworze plusk, chlapanina i słotno. A jest niedziela. Co tu robić z popołudniem? Ani sposób wyjść na przechadzkę. Przypominasz sobie, żeś dawno nie pisał listu do swego przyjaciela. Trzeba spełnić ten miły obowiązek, o którym zapomniałeś w powodzi interesów, w okresie pięknej pogody świątecznej, która zwykle wywabia cię i kusi na przechadzkę. Siadasz zatem do stołu, czy biurka i piszesz. Piszesz długi serdeczny list, jak się patrzy. Skończone. Koperta zaadresowana, skrzynkę pocztową masz pod bokiem; wyskoczysz kilka zaledwie kroków do kiosku i już list poszedł w świat.

Czy poszedł? Aha, właśnie w tem sęk. Piękne twe projekty z wysłaniem listu rozbiły się o znaczek, o taki drobny 25-groszowy znaczek pocztowy.

W kiosku powiada dzierżawca, że znaczków nie trzyma, bo z tego nie ma żadnej korzyści. Poczta ponoć nie daje rabatu, więc poco mam się fatygować, — powiada, — dla kogoś, przytem więzić w znaczkach gotówkę, która jest mu potrzebna do obrotu, boć znaczki nie są artykułem masowej potrzeby, przeto długo musi czekać, aż zostaną rozkupione.

— Ależ powinniście chociaż dla wygody swoich stałych odbiorców trzymać w zapasie kilka znaczków, — powiadam do kioskarza, który jest moim „nadwornym" dostawcą tytoniu, gazet itp.

— Toć trzymam dla stałych gości, i panu bym odstąpił znaczek, ale właśnie przed chwilą ta pani z przeciwka kupiła ostatni, — słyszę wyjaśnienie.

— Gdzież więc dostanę znaczek?

— A dyć może u tego kioskarza po drugiej stronie, on może ma.

Pobiegłem do owego kioskarza po drugiej stronie.

— Proszę o znaczek pocztowy za 25 groszy.

— Nie mam znaczków.

— Dlaczego pan ich nie trzyma?

— Trzymać to ja trzymam, ale tylko dla swoich klientów.

— Protekcja, psia kość! — zakląłem. Tak się certuja z temi znaczkami. A tu deszcz, mokro na ulicy. Uparłem się jednak i postanowiłem postawić na swojem. Muszę zdobyć znaczek, choćbym miał dać za niego królestwo. Wędruję od kiosku do kiosku. Wszędzie jednak znalazłem wszystko: współczucie, radę, wskazówkę, ubolewanie nad moim pechowatym losem, ale znaczka nie znalazłem.

— A poco ja będę te znaczki trzymał? Raz straciłem na nich pięć złotych — powiada mi pewien dzierżawca kiosku.

— A to jakim sposobem?

— Bardzo zwyczajnie. Przyszedł jeden jegomość i zażądał znaczka za 25 groszy, dając mi 5 złotych. Wydałem mu reszty z tych pieniędzy, a potem okazało się, że pięć złotych było fałszywe. Od teg oczasu przysiągłem sobie, że w moim kiosku „noga znaczka" nie postanie. I słowa dotrzymam — gniewnie i stanowczo rzecze mój rozmówca.

— No, aż tak pan zawzięty? — Przecież z temi pieniędzmi, to raczej wina pańskiej nieuwagi, a w żadym wypadku nie winne są tu znaczki.

— Winne, czy nie winne, a ja znaczków trzymać nie będę.

Inny kioskarz miał również z powodu tych znaczków stratę, bo wydając reszty z grubszej kwoty, omylił się ze swoją szkodą o dwa złote.

— I powiedz pan, czy warto znaczki trzymać, jak się na nich niema zarobku, a samą stratę?

— Ale przecież to samo nieszczęście mogłoby sie panu przydarzyć podczas wydawania reszty za gazety, tytoń, zapałki, a jednak trzyma pan i gazety i tytoń.

— Tak, racja, ale już tak jest, że te znaczki dla mnie są takie pechowe — rzecze właściciel kiosku, i zakończył rozmowę trafną uwagą:

— Ze wszystkiego będzie najlepiej, jak pan pójdzie na pocztę. Tam napewno mają znaczki.

— Odpłacając dowcipem za dowcip, pytam: — A co będzie, gdy i na poczcie powiedzą mi, że znaczki są „pechowe", albo, że mają tylko ku wygodzie stałych klientów?

Sympatyczny kioskarz roześmiał się, a ja siarczyście zakląłem. Wyruszyłem dalej. Wszędzie odpowiedź ta sama lub podobna, stwierdzającą, że jednak znaczki pocztowe nie cieszą się dobrą opinją.

— Nie trzymamy, „u nas nie da", niech pan idzie dalej.

„Nie da rady"! Przemierzyłem szereg ulic, ale znaczka pocztowego ani śladu. Rzucę chyba list bez znaczka, pomyślałem, sobie. List musi odejść. Jutro wyślę kartę pocztową i wytłumaczę się. Ale nie, trzeba **wyczerpać wszystkie dostępne źródła.**

Przecież jest jeszcze poczta. **Poszedłem.**

— Proszę znaczek do listu.

— Służę panu! — rzecze uprzejmie panienka z okienka.

Oczom swoim nie wierzyłem. A jednak można w niedzielę kupić znaczek! O, niebałaskawe, a ja już o tem naprawdę zwątpiłem. O, mój znaczku luby, śliniąc go z rozrzewnieniem, przyklejam maciupci papierek państwowy do koperty.

— Wybaczy pani dobrodziejka! — mówię, nie posiadając się z radości, do owej panienki z poczty, — jak to dobrze, że macie znaczki na składzie.

— Przecież to poczta! — odrzekło dziewczę, zatrzaskując mi przed nosem okienko.

— Ach, prawda, co też ja to wygaduję, przepraszam. Najwidoczniej tem wszystkiem byłem mocno roztargniony.

Ale teraz wracam do równowagi, pytając z całą powagą, na jaką mię stać. Czemu się to dzieje, że znaczki, czy też, jak kto woli — marki są taką rzadkością? Przeciętny obywatel nie jest filatelistą i nie lubi długo bawić się w poszukiwaniu okazów pocztowych. On jest na to dość wygodny. **Za** swoje 25 groszy chce być **obsłużony. Spór** między pocztą, a sprzedawcami niech się załatwi na drodze urzędowej, polubownej, bo w dzisiejszym stanie rzeczy łatwiej jest zdobyć odznakę sportową P. O. S., aniżeli znaczek POCZT.

Oto zagadnienie, może nie tak ważne, jak sprawa cen kartelowych, niemniej wszakże musi być rozwiązane. Bowiem cierpi na tem zarówno interes państwowy, jak i społeczno - obywatelski.

Przecież nie podobna wyrzec się **pisania** listów.

**L. S.**

# Dzień w Bydgoszczy

Czwartek 5 grudnia

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Czwartek: Saby op., Anastazj — Piątek: Mikołaja

**— Dyżur nocny aptek** do dn. 8 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i jutro na wieczornem przedstawieniu ukaże się przepiękna rapsodja węgierska w II częściach (12 obrazach) **„Żółta liljo"** Krasznay - Krausza.

**Niezwykłe zainteresowanie** obudziła sobotnia premjera świetnej komedji Vebera i Gorse'a **„Bęben"** z gościnnym występem Oli Obarskiej, która wystąpi na naszej scenie zaledwie kilka razy.

W rolach pozostałych ujrzymy pp: Kałczankę, Morozowiczową, Podgórską, Sawicką, Dzwonkowskiego, Górowskiego, Leśniowskiego, Peteckiego, Rewkowskiego, Serwińskiego, Ziemskiego.

Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach p. J. Szyndlera.

### REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu".
APOLLO: „Zew krwi".
BAJKA: „Żebrak z Bagdadu" i „Zemsta Tonga"
BAŁTYK: „Z pamiętnika detektywa" i „Szalona noc".
KRISTAL: „Regine" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Panienka z poste-restante".
REWJA: „Musisz się ożenić" i „Postrach Meksyku".

## Informator

### dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

**Odjazd pociąg. z Bydgoszczy**

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

**Toruń—Warszawa:** 2,42 6,50 8,05 9,58 14,05 15,35 17,56 **18,26 21,26** (tranzytowy), 23,15.

**Tczew—Gdańsk—Gdynia:** 0,30 (do Laskowic), 3,50 5,20 (do Laskowic), **7,54** 12,33 13,13 (do Laskowic), 17,15 **19,45** 20,00.

**Kościerzyna—Gdynia:** 8,01 15,20; **do Rynkowa:** 16,10 20,30 od 19/V—1/IX.

**Nakło—Piła:** 0,02 6,15 **10,41** 14,45 19,49.

**Unisław—Brodnica:** 4,46 8,11 13,45 16,20 21,45.

**Inowrocław—Poznań:** 0,46 3,51 6,33 9,25 14,01 18,32 **22,18** 23,00.

**Wągrówiec—Poznań:** 5,05 10,40 13,30 18,35.

**Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe:** 0,46 14,01.

### Restauracje i Kawiarnie

**Restauracja i Cukiernia Berendt.** Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

### Z miasta

**— Osobiste.** Dnia 4 grudnia br. obchodził 35-lecie pracy państwowej służby kolejowej p. Franciszek Urbanowski, urzędnik Biura Kontroli Dochodów D. K. P. Toruń.

Szykanowany przez władze zaborcze znosił wszystko cierpliwie jako gorący patrjota, aż doczekał się satysfakcji w polskiej służbie kolejowej.

W pracy pozasłużbowej jest p. Fr. Urbanowski znany jako działacz społeczny w parafji Serca Jezusowego, gdzie z zapałem krzewi apostolstwo wśród rzeszy biednych.

Skromnemu a zasłużonemu jubilatowi życzymy z tej okazji wiele lat zdrowia.

**— Wielką rewję mód** urządza w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 w sali malinowej „Pod Orłem" na specjalne życzenie naszych Pań Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem. Najnowsze modele sukien wieczorowych, balowych i wizytowych zareprezentuje Dom Towarowy Braci Mateckich. Dochód na Organizację i P. C. K.

**— „Radjo — telewizja".** Pod takim tytułem wygłosi w nadchodzący piątek o godz. 20 na zebraniu Stow. Techników Polskich (Cieszkowskiego 4) niezwykle ciekawy odczyt p. dr inż. W. Mazgaj.

**— Koncert śpiewaczy wraz z przedstawieniem amatorskiem** urządza dnia 8 bm Tow. Śpiewu św. Cecylji Bydgoszcz - Czyżkówko. Koncert odbędzie się w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159. Pocz. o godzinie 19-tej.

**— Placówka 4 Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. — Szwederowo.** Zebranie Zarządu dnia 10 bm. plenarne dnia. 11 bm. o godz. 19 w sali p. Kołodzieja. Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich członków konieczna.

**— Walne zebranie członków, oraz sympatyków Tow. Opieki nad Zwierzętami** w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 17 w auli Państw. Instytutu Rolniczego przy ul. Weyssenhoffa. Ciekawe referaty wygłoszą pp. dr. wet. Wyrzykowski, oraz inspektor Towarzystwa Szyperski, pozatem Zarząd złoży sprawozdania z rocznej działalności.

**— Rejestracja samochodów i motocykli.** W sobotę dnia 7 bm. odbędzie się w Bydgoszczy rejestracja samochodów i motocykli. Informacje: Kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja 20 a tel. 11—85.

**— Roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 17.30 w Resursie Kupieckiej. Zarząd BTW zaprasza na to zebranie również sympatyków, którzy pragnęliby wstąpić do Towarzystwa.

**— Oddział Bydgoski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** urządza w piątek dn. 6 bm. o godz. 20 w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego pl. J. Weyssenhoffa 11 posiedzenie naukowe z następującym programem:

Uczczenie pamięci prof. dra. K. Panka, życiorys ś. p. prof. dra. K. Panka — dr. Wołoszyński, z biologji ciernika (Gasterosteus aculeatus L) — mag. J. Piesik, komunikaty Zarządu, wolne wnioski. Goście mile widziani.

**— Zarząd Związku Oficerów w st. spocz. Koło bydgoskie** zawiadamia, że w dniu 7 bm. o godz. 18 w sali Związku Legjonistów ul. Słowackiego nr. 3 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie, celem udzielenia instrukcyj dla delegata na Zjazd delegatów w Warszawie.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

**— Za udział w rewji humoru „Pod Orłem"** Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet dziękuje serdecznie p. dyr. Kaczorkiewiczowi, organizatorowi imprezy, oraz pp. Lewandowskiej, Galewskiej, Kruegerównie, Orzechowskiemu, Gajdeckiemu i Sobocie.

**— Ogólne zebranie emerytów** zrzeszonych i niezrzeszonych, cywilnych i wojskowych odbędzie się dn. 6 bm. o godz. 18 w Strzelnicy. Na zebranie to zaprasza wszystkich zainteresowanych tymczasowy zarząd.

### Z życia Klubu Sportowego KPW Bydgoszcz

Treningi dla członków Klubu odbywają się codziennie na sali gimnastycznej Gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego (zbieg ulic Libelta i Krasińskiego) i to w następujących dniach: poniedziałki i czwartki od 17,30—19,30 — gimnastyka oraz gry i zabawy dla pań; środy i soboty od 17,30—19,30 — sucha zaprawa narciarska, gimnastyka, oraz gry i zabawy — dla panów; wtorki i piątki od godziny 19—21 — treningi sekcji bokserskiej.

Zarząd Klubu zwraca się do wszystkich członków KPW **oraz członków ich rodzin** z wezwaniem o jak najliczniejsze branie udziału w ćwiczeniach. Sala ogrzana. Zgłoszenia na miejscu.

### Egzamin na sędziów gier sportowych

Staraniem Miejskiego Ośrodka WF odbędzie się po przeprowadzonym kursie w najbliższą sobotę i niedzielę egzamin na sędziów gier sportowych. W sobotę o godz. 17-tej przeprowadzony zostanie w Miejskim Ośrodku ul. Libelta 5 egzamin pisemny i ustny, a w niedzielę o godz. 10-ej w hali 62 p. p. egzamin praktyczny z prowadzenia gier sportowych, (siatkówki i koszykówki). Komisję egzaminacyjną stanowić będą delegaci z Pomorskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych z Torunia. Do egzaminu stanie około 26 kandydatów.

### Pobity na ul. Leśnej

Mieszkaniec domu nr. 48 przy ulicy **Leśnej w Bydgoszczy został** onegdaj w drodze do domu zaczepiony na ulicy przez nieznanego osobnika i dotkliwie pobity. Napastnik uszedł nie rozpoznany. O wypadku tym żona poszkodowanego zawiadomiła policję, która wszczęła dochodzenia.

## Łańcuch składek Chrześcijańskiej Ligi Pracy

Mobilizacja pracy rozpoczęta! Młodzież staje do apelu z gorącem pragnieniem pracy i kształcenia się.

Stańmy i my w szeregu ofiarodawców na wezwania naszych przyjaciół i znajomych. Twórzmy nowe i dalsze ogniwa!

Wezwany przez p. Kędziorę, p. dyr. Józef Goździewicz daje 3 zł i prosi p. Wacława Wawrzyńskiego, Dworcowa 54.

Wezwany przez m. rzeźn., p. Władysława Szulca, p. m. rzeźn. Rudolf Sommer składa 3 zł. i prosi p. Karola Bordanowicza, Toruńska, p. Artura Frohwerka, Król. Jadwigi i p. Karola Gäetela, ul. Grunwaldzka.

Wezwana przez p. dr-ową Szymanowską p. Zofja Dobrowolska daje 3 zł i prosi p. dr-ową Wiecką.

Wezwany przez p. Różewicza p. m. szewski Nowastowski dał 3 zł i prosi p. cechmistrza Boruckiego, Sienkiewicza, p. m. szewskiego Brzostowicza, m. cholewkarskiego, p. Mieroszyńskiego ul. Długa 3, p. m. cholew. Pekowskiego, Mazowiecka 2.

Wezwany przez p. Rogowskiego, mistrz szewski p. Wyrobek daje 3 zł i wzywa p. Sadowskiego, m. szewskiego, ul. Dworcowa 7, m. krawieckiego, p. Wilka, ul. Gdańska.

Wezwany przez p. Pilaczyńskiego (Hubertus) p. Tokarzewski składa 3 zł i prosi p. Marcina Sewruka (Lektura) ul. Gdańska.

Wezwany przez p. dyr. Witka, p. Stanisław Stolpe daje 3 zł i prosi p. dyr. Giełdy Zbożowo-Tow. Wójcika, pp. maklerów — Lampego i Czesława Wystańskiego, Gdańska 75.

Wezwany przez p. mgr. Szukalskiego p. dr. Żynda daje 3 zł i prosi p. dyr. Güntzlową, p. dr. Słowika, Szpital Miejski.

Wezwany przez p. Bożeńskiego p. Bogacz daje 3 zł i prosi p. Kiedrowskiego, ul. Mostowa, p. A. B. Lewandowskiego, ul. Długa i p. Starka (Drogerja) ul. Świętojańska.

Wezwany przez m. rzeźn., p. Borowskiego, m. rzeźn. p. Wacław Chudy daje 3 zł i prosi F-mę Gross, ul. Dworcowa, p. m. siodlarskiego Najdrowskiego, ul. Dworcowa, m. piekarskiego p. Burzyńskiego, Dworcowa, m. rzeźn. p. Leona Bonina ul. Dworcowa i p. Adamczewskiego, drogerzystę.

Wezwany przez p. dyr. mgr. Witka, p. Józef Häusler dał 5 zł i wzywa p. Alfreda Wiśniewskiego, Fabryka skrzyń ul. Nagielska nr. 183, p. Józefa Stefanowicza, zakład litograficzny ul. Św. Trójcy.

Wezwana przez p. prof. Garbowiczową, p. dyr. Jankowska daje 3 zł i wzywa p. dyr. Baierową z Koronowa, p. dyr. Czaczka-Rucińską z Solca Kujawskiego p. dyr. Witkową z Bydgoszczy.

Wezwany przez p. Kreję m. piek. p. Kahlau daje 3 zł i wzywa p. Albina Wolnikowskiego, Chodkiewicza 14, p. Józefa Przybyłę, Koronowo, Bydgoska 26 i p. Juljana Górzyńskiego, Garbary 17.

Pan Niewiecki, wł. kawiarni Cafe-Club, złożył 3 zł i wzywa p. Ciupka, kaw. Bristol i p. Stentzla, kawiarnia.

## Zakończenie turnieju Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy

Przedwczoraj, po 4-dniowej zaciętej walce amatorów sportu kręglarskiego na torach „Gastronomu" w Bydgoszczy nastąpiło zakończenie tej wielkiej imprezy, zorganizowanej przez Dziennikarski Klub Kręglarzy.

W wyniku turnieju zwycięzcy uplasowali się na następujących miejscach:

**51 punktów: 1) p. Żmudziński** (Bydgoski Klub Kręglarzy).

**50 punktów:** 2) **p. B. Pawłowski** (Złoty Rzut) i 3) **p. J. Lis** (Złoty Rzut).

**49 punktów: 4) p. A. Figurski** (Złoty Rz.) i 5) **p. A. Żuchowski** (Bydgoski Klub Kręglarzy).

**48 punktów:** 6) **p. Degler** (Kręglorzut), 7) **p. Kasprowicz** (Kręglorzut), 8) **p. J. Budzikowski** (Kręglorzut), 9) **p. St. Poniatowski,** 10) **p. Graczkowski** (Kręglorzut), 11) **p. K. Małycha** (Dziennikarski Klub Kręglarzy), 12) **p. St. Nowak** (Polonja); 13) **p. Kaliski** (Polonja), 14) **p. Buczkowski** (Dobry Rzut).

**47 punktów:** 15) **p. Stock** (Polonja), 16) **p. Chudy** (Złoty Rzut), 17) **p. W. Lewandowski** (Polonja), 18) **p. J. Sentkowski** (Dobry Rzut), 19) **p. W. Lewandowski** (Złoty Rzut), 20) **p. J. Bauchrowicz** (Kolejarze), 21) **p. Berndt** (Poczta), 22) **p. Kucharski** (Złoty Rzut), 23) **p. Wojtynowski** (Poczta).

Rozdanie nagród, które odbyło się w salce „Gastronomu", miało charakter bardzo nastrojowy. Uroczystość zagaił przewodniczący Komisji Sportowej Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy **red. Małycha,** wyrażając radość z nadzwyczajnego sukcesu imprezy, która pozwoli dziennikarzom nabyć własny sprzęt kręglarski. Serdeczne podziękowanie złożył Zarządowi Pomorskiego Związku Kręglarzy oraz Komisji Sportowej Związku, jak również Klubowi „Złoty Rzut" za udzielenie pomocy technicznej, zaś wszystkim zwycięzcom i pokonanym za zasilenie kasy Klubu Dziennikarskiego, a dalej ofiarodawcom nagród za umożliwienie zorganizowania tej imprezy, oraz wszystkim członkom Klubu, którzy byli pomocni w przygotowaniu i przeprowadzeniu zawodów. Przemówienie red. Małycha zakończył wzniesieniem toastu na cześć Pomorskiego Związku Kręglarzy.

Kierownik sportowy Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy p. **Świątkowski** ogłosił wyniki zawodów i dokonał wręczenia nagród.

Wiceprezes Pomorskiego Związku Kręglarzy **p. Wincenty Lewandowski** w słowach pełnych uznania dla organizacji turnieju wzniósł toast na pomyślność i dalszy rozwój Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy.

Członek Komisji Sportowej Pomorskiego Związku Kręglarzy **p. Wiktor Lewandowski** wyraził swój podziw dla nadzwyczajnej sprawności przeprowadzonej imprezy, złożył z tego powodu dziennikarzom gratulacje i wzniósł toast na cześć zwycięzców.

* * *

**W przyszły poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 17** na torach „Gastronomu" toczyć się będzie nowy bój o nagrody Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy. Turniej ten jest dostępny dla wszystkich kręglarzy. Obowiązuje 20 rzutów. Premje bardzo wartościowe. Bliższe szczegóły później.

### Migawki bydgoskie

## Robi majątek

**Na prawo i lewo słyszy się: — musimy oszczędzać. Ciężkie czasy! Nikt nie ma zadużo pieniędzy.**

**Wczoraj odwiedził mnie znajomy. Starszy i dostojny pan! Miły człowiek!**

**Rozprawialiśmy o różnych rzeczach. Na czoło omawianych zagadnień wysunęła się naturalnie wojna włosko-abisyńska, no i nasza wewnętrzna bolączka — obniżka uposażeń.**

**Rozmówca mój palił papierosy o 50% gorszego gatunku aniżeli ja. Częstowaliśmy się wzajemnie.**

**Po godzinie rozmowy pokój był zadymiony. Konferencja kończyła się. Znajomy mój wyciągnął notesik i coś skrupulatnie zapisywał. Nie pytany nawet zdradził mi tajemnicę zapisku.**

**— Widzi Pan Redaktor, ja jestem skrupulant. Zapisuję nawet ile papierosów wypaliłem Pana, a ile Pan moich. O, widzi Pan tu są te rubryki: „cudzesy" — to Pana papierosy, a „częstochowskie" — to papiery moje, które wypalili znajomi. To jest widzi Pan porządeczek! Odrazu wiem, że opaliłem Pana na 30 groszy, a Pan mnie na 17½ grosza. Ot, widzi Pan przez godzinę zarobiłem 12½ grosza.**

**Ma gość cierpliwość, co? Sprobujcie może tym sposobem dorobicie się majątku!**

**(Kat.)**

### Bydgoszcz w hołdzie Paderewskiemu

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8-go grudnia o godz. 12,45 **Rada Artystyczno-Kulturalna** organizuje w Teatrze Miejskim uroczystą akademję p. t. **„Bydgoszcz w hołdzie Paderewskiemu".** Jesteśmy przeświadczeni, że cała Bydgoszcz w tym dniu stawi się w sali teatru, aby swoją obecnością na akademji zadokumentować, jak głębokie i szczere uczucia łączą nasze miasto z największym artystą współczesnym i wielkim Polakiem-Orędownikiem wskrzeszenia wolnej, opartej o brzeg własnego morza Ojczyzny.

### Uwaga Bydgoszczanie!

Owce, prosięta, cielęta, ryby, indyki, kaczki, gęsi, kury i gołębie, sarny, zające, króliki, wędliny, owoce — to wszystko można będzie wygrać w niedzielę, dn. 8 bm. na wielkiej wencie przedświątecznej w Resursie Kupieckiej, urządzanej staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zatem wszyscy idźmy w niedzielę do Resursy popróbować szczęścia za 40 gr, bo tyle wynosi cena jednego biletu loteryjnego. Jeśli ktoś ma szczęście, to za 40 gr będzie miał zająca lub indyka na święta. Pomiędzy godz. 17 a 18 odbędzie się emocjonująca loterja (aukcja) amerykańska.

Dochód z wenty przeznacza się na świetlice i przedszkola Związku.

### Budowa linii tramwajowej na Bielawki

Jak wiadomo, po długich przygotowaniach rozpoczęte zostały ostatnio prace przy budowie nowej linji tramwajowej na Bielawki. W związku z budową Starostwo bydgoskie ogłasza komunikat o zamknięciu na czas budowy linji ul. Chodkiewicza na odcinku od ul. Gdańskiej do ul. 20 Stycznia dla ruchu kołowego.

### Sprzykrzyło mu się życie...

W Bydgoszczy w mieszkaniu własnem przy ul. Leszczyńskiego 32 popełnił onegdaj **samobójstwo przez powieszenie się 71-letni wdowiec Herman Stenk.** Powód samobójstwa dostatnio żyjącego i nie posiadającego poważniejszych kłopotów staruszka jest nieznany, przypuszczalnie jednak podłożem tego kroku jest **melancholja i zniechęcenie do życia.**

### Za awantury i opilstwo

Za uprawianie awantur w podpitym stanie policja ujęła onegdaj Wacława i Jana Pryłowskich zam. przy ul. Pawiej nr. 11 w Bydgoszczy, oraz Bronisława Klemana (ul. Saperów 87) i Bronisława Lanetzkiego (ul. Gdańska 150). Awanturniczy zwolennicy monopolowych libacyj odpowiadać będą za zakłócanie spokoju publicznego przed sądem.

### Ładny braciszek...

Zam. przy ul. Gdańskiej 170 p. Jan K. zgłosił wczoraj policji, iż skradziono mu garderobę wartości 200 zł. Jako domniemanego sprawcę kradzieży pan K. wskazał swego brata. Dochodzenia w toku.

# Bokserzy niemieccy w Inowrocławiu

## Przebieg poszczególnych walk

Przyjazd drużyny bokserskiej **B. C. Heros - Eintracht** na trzy mecze do Polski, wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach sportowych. W Poznaniu, Warszawie i Inowrocławiu mecze odbywały się przy widowniach wypełnionych do ostatniego miejsca.

**Inowrocław** na tydzień przed spotkaniem, żył pod wrażeniem zapowiedzianego meczu. Niebywałe zainteresowanie osiągnęło zenit w dniu meczu, kiedy to w całem mieście o niczem innem nie mówiono, jak tylko o bokserach.

Nic więc dziwnego, że sala Teatru Zdrojowego zapełniona była do ostatniego miejsca, a wiele osób nie otrzymało biletów.

Mimo wielkiego natłoku wszystko odbyło się we wzorowym porządku, co dowodzi o doskonałej organizacji.

Drużyna niemiecka przyjechała do Inowrocławia we wtorek w południe, została powitana na dworcu przez Zarząd Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego „Cuiavia". Z dworca udano się do hotelu „Pod Lwem", gdzie goście niemieccy zamieszkali. Razem z drużyną niemiecką przyjechał do Polski korespondent fachowego niemieckiego pisma bokserskiego „Box - Sport" z Berlina p. Wolski, który choć nosi nazw. polskie, po polsku nie mówi.

Korzystając z wolnego czasu nasz specjalny wysłannik na powyższy mecz, rozmawiał z kierownikiem drużyny niemieckiej, który oświadczył, że z pobytu w Polsce jest bardzo zadowolony, zachwyca go bardzo miłe i gościnne przyjęcie, oraz wielkie zainteresowanie jakiem cieszą się ich spotkania bokserskie. Co do wyników w Poznaniu i Warszawie to rozmówca podnosi, że sędziowanie było dobre, jednak jego zdaniem w Warszawie zwycięstwa Polaków w dwóch walkach nie były przekonywujące i raczej należał się remis. Dalej opowiada, że drużyna jego w latach 1930 i 1933 zdobyła mistrzostwo Niemiec, a w roku bieżącym tytuł ten posiada moralnie jako wicemistrz, gdyż w walce finałowej nie wystąpiła w komplecie, z powodu kontuzji czołowych zawodników. Niemcy legitymują się wielu doskonałemi zwycięstwami we Francji, Belgji, Hiszpanji. Między innemi gościli u siebie dwa lata temu „Wartę" poznańską którą pokonali wówczas w stosunku 11:5.

Same zawody poprzedzone zostały oficjalnem powitaniem drużyny niemieckiej, wzajemną wymianą proporców pamiątkowych, oraz prezentacją zawodników. Sędzią ringowym był p. Rudolf z Torunia. W drużynie niemieckiej kilku zawodników nosi nazwiska czysto polskie, co wskazuje na ich polskie pochodzenie. Językiem polskim jednak bokserzy ci nie władają. Walki odbywały się w kolejności poszczególnych wag bokserskich. Same wyniki podaliśmy już w numerze wczorajszym. Obecnie omówić chcemy przebieg poszczególnych walk:

**W wadze muszej**, spotkali się **Brofazi II.** (H), który dotychczas stoczył 137 walk i **Łada** (C) mającym za sobą 73 walki. W pierwszej rundzie obydwaj wzajemnie się badają i walczą z dystansu. Niemiec fizycznie prezentuje się znacznie okazalej. Runda równa. Wdrugiem starciu udaje się Brofaziemu ulokować czysty silny cios na szczęce Łady. Niemiec jest ruchliwszy i nieznacznie przeważa. W trzeciej rundzie Łada ładnie atakuje, goni przeciwnika po ringu i zadaje kilka trafnych ciosów w tułów i szczękę. Sędziowie ogłaszają wynik remisowy.

**W wadze koguciej**, walczyli wicemistrz Niemiec Wilke (H), który stoczył dotychczas 62 walki i Rogowski (C) który w tym spotkaniu obchodził jubileusz 125 walki i otrzymał od Klubu upominek. Niemiec popisuje się wspaniałą pracą nóg i kilka razy ładnie trafia. Obydwaj doskonale „pracują" w zwarciu. W drugiej rundzie Rogowski mocno naciera jednak bez większego efektu. W trzecim starciu kilka obustronnych ataków, a dopiero pod koniec Wilke dwukrotnie silnie trafia serjami i wygrywa na punkty.

**W wadze piórkowej**, spotkali się Białas (H) z 102-ma walkami i Mrozowski (C) walczący poraz 37-my. Od samego początku Niemiec idzie do zwarcia, w którym się czuje doskonale i ma przewagę. Druga runda, to znów przewaga Białasa w zwarciach i ładne jego uniki. Niemiec otrzymuje jednak ostrzeżenie za nieprawidłowy cios z tyłu, zdaje się przypadkowy, po którym przeprasza Mrozowskiego. Trzecia runda to stałe zwarcia i dobra praca Niemca, który tem zmęczył przeciwnika. Wygrana Białasa zasłużona.

**W wadze lekkiej**, mistrz Niemiec Północnych Kaczmarek (H) w swojej 123 walce przegrał na punkty z Lelewskim (Stella—Gniezno). W pierwszej rundzie minimalnie przeważa Lelewski. Była to najładniejsza walka wieczoru, szybka i na wysokim poziomie technicznym. W drugiej rundzie Lelewski kilka razy ładnie trafia. Niemcowi lepiej odpowiada zwarcie do którego Lelewski nie dopuszcza. W rundzie trzeciej walka na dystans w której góruje znów Polak, otrzymuje jednak sam kilka ciosów. Zwycięstwo Lelewskiego zasłużone.

**W wadze półśredniej**, w ringu stanęli David (H) w swojej 187 walce, oraz Radomski (C) który walczył poraz 88-my. Radomski od samego początku ma przewagę i ładnie kontruje Davida lewą prostą. Niemiec dąży do zwarcia, w którym kładzie się na zbiera punkty z ślicznych kontr, które powstrzymują ataki Niemca. W trzeciej rundzie, im bliżej końca tem przewaga Radomskiego coraz więcej wzrasta i David inkasuje kilka soczystych ciosów. Wysoka wygrana Radomskiego.

**W wadze średniej**, Harms (H) w swojej 113 walce uległ wysoko na punkty Lewandowskiemu (C), który walczył poraz 107-my. Fizycznie i technicznie lepszy Lewandowski zapędza Niemca w rogi ringu, gdzie zadaje mu silne ciosy. W drugiej rundzie powtarza się ta sama historja. Niemiec silnie krwawi z lewego oka, które ma rozbite. W trzeciej rundzie zupełnie wyczerpany Harms dąży do zwarcia i pcha przeciwnika jednak znów inkasuje sporo ciosów. Koniec spotkania witają frenetyczne oklaski całej widowni.

**W wadze półciężkiej**, spotkali się Sikora (H 105 walk) i Zieliński (C 58 walk). Była to najsłabsza walka wieczoru. W pierwszej rundzie Zieliński dobrze trafił i Niemiec jest oszołomiony, jednak Zieliński nie potrafił tego wykorzystać, niepotrzebnie czeka i pozwala Sikorze dojść do siebie. W drugiej rundzie Niemiec dobrze unika i idzie do zwarcia gdzie przeważa, a Zieliński nie potrafi utrzymać walki na dystans, w której czuje się lepiej. Trzecia runda jest już krwawa, gdyż Zieliński jest zupełnie wyczerpany i chwilami pozwala się bezbronnie obijać. Zwycięża Sikora na punkty.

**W wadze ciężkiej**, spotkali się Steinmetzger (H) w 83-ej walce i Kuchnowski (C) w swojej 19-tej walce. W pierwszej rundzie bardzo ostra walka i kilka silnych ciosów Kuchnowskiego. Niemiec poluje na zadanie ciosu niebezpiecznego prawą i raz trafia b. silnie w szczękę. W drugiej rundzie silny lewy Kuchnowskiego powala Niemca na chwilę na deski, który potem rewanżuje się i rozbija Polakowi nos, powodując krwawienie. W trzeciej rundzie obydwaj są silnie wyczerpani i często dochodzi do zwarcia. Wynik nierozstrzygnięty nie budzi zastrzeżeń.

Sędziowali na punkty Polak i Niemiec.

W środę rano drużyna niemiecka opuściła Inowrocław udając się via Poznań do Niemiec.

Bilans spotkań wicemistrza drużynowego w Polsce nie jest pomyślny, przegrane z „Wartą" 9:7 i „Skodą" 10:6, oraz zaledwie remis 8:8 z „Cuiavią" nie nastraja optymistycznie. **(Fal.).**

**Nasz nowy odcinek powieściowy**

# Wspomnienia

## kolejarza pomorskiego z wielkiej wojny światowej

**Najbliższym naszym odcinkiem powieściowym, którego druk rozpoczniemy jeszcze w ciągu grudnia r. b., będą oryginalne, tchnące prawdą przeżytych chwil wspomnienia, pisane w okopach wojny światowej.**

**Autorem tego żołnierskiego pamiętnika, przedstawiającego tragedję duszy i serca Polaka, walczącego w obcym mundurze za obcą sprawę, jest skromny i cichy kolejarz pomorski z Pruszcza-Bagienicy, p. JAN MAZURKIEWICZ.**

**Będą to pełne grozy i realizmu obrazy z frontu zachodniego i wschodniego wojny europejskiej, przeplatane szczerym, żołnierskim humorem, to znowu scenami, szarpiącemi nerwy i wyobraźnię.**

**Szary żołnierz-weteran odnajdzie w tych bezpretensjonalnych pamiętnikach własne przeżycia, oficer pozna duszę szeregowca, młode pokolenie ujrzy grozę wojny, kolejarze z zainteresowaniem czytać będą barwne i zajmujące opowiadanie swego kolegi, wszyscy znajdą ciekawą i niezwykłą lekturę.**

# Szproty na linji Gdynia-Hel

## 330.000 kg. ryb morskich złowili nasi rybacy w ub. tygodniu

Jak nam donoszą z kół rybackich, ławice szprotowe przeniosły się ostatnio z pod Prus Wschodnich bardziej na zachód tak że połowy odbywają się już w zatoce **na linji Gdynia — Hel.** Na połowy wyjeżdżało w ub. tygodniu z Helu 43 kutry z Gdyni 30 kutrów, z Kuźnicy 12, z Jastarni 4 i z Boru 3 kutry.

Ogólne połowy wyniosły: **Szproty** 288.350 kg. (cena 1 kg 24—26 gr.), **śledziki** 12.600 kg. (30 gr). **dorsze** 25.590 kg (30 gr.), **płastugi** 3,200 kg. **węgorze** 200 kg. (1.60 zł.), **łososie** 290 kg. (6 zł.).

Cena za świeże szproty utrzymała się na równym poziomie 12 zł. za 50 kg. netto.

Wobec braku szprotów na pokrycie całego zapotrzebowania wszystkich wędzarń cena ta wykazywała nawet tendencję zwyżkową. Wędzone szproty sprzedawano po 35 gr. za funt loco wagon Gdynia.

# 15-letni uciekinier

## z rewolwerem zatrzymany w Gdyni

Policja gdyńska przytrzymała onegdaj jakiegoś chłopca, który błąkał się od kilku dni po porcie, prawdopodobnie w eclu ukrycia się na jakimś statku i odbycia podróży zagranicę.

Aresztowany młodzieniec nazywa się Paweł Plewnia, liczy on 15 lat i pochodzi z Szopienic, gdzie mieszkają jego rodzice. Żądny przygód, uciekł on z domu rodzicielskiego i obrał wydeptany szlak do Gdyni.

W czasie rewizji przy niefortunnym podróżniku znaleziono rewolwer, który zabrał z sobą z domu. Ponieważ zachowanie się młodego uciekiniera wydało się podejrzanem policji, przeto osadzono go w areszcie aż do wyjaśnienia celu jego przybycia do Gdyni.

# Drogo zapłacili

## za „samoobronę" przed policją

Przed kilku tygodniami, Franciszek Heland, zamożny gospodarz z Chylonji, wyjechał 2 konną furmanką w kierunku miasta. Było jeszcze wcześnie, a że p. Franciszek był naczczo więc wstąpił do najbliższej knajpy, gdzie spożył śniadanie obficie zakropione alkoholem.

Godziny mijały, lecz Helandowi trudno było jakoś oderwać się od kieliszka.

Dopiero po południu odszukał go w restauracji brat jego Jan Heland, nadaremno usiłując nakłonić pijaka do powrotu do domu.

Pomiędzy obu braćmi wywiązała się awantura, która rychło przeniosła się na ulicę, gdzie też doszło do bójki.

W pewnym momencie nadszedł przodownik PP. Trojanek, usiłując rozdzielić bijących się braci. Niestety Helandowie, z których jeden był pijany a drugi trzeźwy, nie tylko że nie usłuchali nakazu policjanta, ale wspólnie rzucili się na niego, przewracając policjanta na ziemię bijąc go, drąc na nim mundur itp.

Równocześnie dookoła bijących się powstał tłum ludzi, który zamiast dopomóc w uspokojeniu awanturujących się braci, zajął nieprzychylne stanowisko wobec przedstawiciela porządku publicznego.

Dopiero przybycie na pomoc trzech dalszych policjantów, umożliwiło wydobycie pobitego przodownika z rąk zaciekłych awanturników. W rezultacie obydwóch Helandów unieszkodliwiono i osadzono w areszcie, skąd przybyli na rozprawę.

Prokurator zobrazował w swem przemówieniu całokształt zajścia i domagał się przykładnego ukarania awanturników. Obrona usiłowała zbagatelizować ten wypadek, sprowadzając fakt pobicia policjanta do słabych szturchańców, które zadali mu oskarżeni „w obronie własnej".

**Sąd stanął jednak po stronie oskarżyciela publicznego i skazał braci Helandów za pobicie i zelżenie policjanta łącznie po 1 roku i 3 mies więzienia, oraz na koszta sądowe po 80 zł.**

W motywach wyroku sąd podkreślił **niedopuszczalność „samoobrony" przed policją bez względu na to, czy sprawca był trzeźwy czy pijany.**

**Jednocześnie sąd uznał za możliwe zwolnić obu z aresztu śledczego za kaucją po 5000 zł. Obrona zapowiedziała apelację.**

# Poznański „wywoływacz deszczów" wyjeżdża do Afryki

Swego czasu donosiliśmy o rzekomym sensacyjnym wynalazku niejakiego Skieresza z Grotkowa w powiecie gnieźnieńskim, który twierdził, iż wynalazł sposób wywoływania deszczu.

Sprawa ta nabrała obecnie już rozgłosu nawet zagranicą. Rzekomy wynalazca Skieresz, otrzymał obecnie kilka ofert od wpływowych osobistości świata zagranicznego z Waszyngtonu, Brukseli i Londynu. Z pośród tych ofert Skieresz wybrał ofertę londyńską i ma wyjechać do krajów tropikalnych i przeprowadzić tam swoje doświadczenia nad wywoływaniem deszczów. Oferta gwarantuje Skiereszowi wolny paszport, podróż, całkowite utrzymanie, a po korzystnych doświadczeniach, odpowiednie wynagrodzenie za wynalazek.

Skieresz rzekomo godzi się na wyjazd i czyni już odpowiednie przygotowania. Czy teraz wynalazek Skieresza istotnie wytrzyma próbę, czy też okaże się najzwyklejszym bluffem, trudno przewidzieć.

# Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 4 grudnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,42) —2,35; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,82) 0,86; w Przemyślu (San) (2,35) —2,08; w Zawichoście (1,24) 1,26; w Warszawie (1,06) 1,10; w Wyszkowie (Bug) (0,47); w Pułtusku (Narew) (1,05); w Płocku (0,86) 0,98; **w Toruniu (0,71) 0,93; w Fordonie (0,61) 0,84; w Chełmnie (0,48) 0,68; w Grudziądzu (0,70) 0,89; w Korzeniewie (0,94) 1,07; w Piekle (0,07) 0,20; w Tczewie (—0,02) 0,11; w Einlage (2,30) 2,40; w Schiewenhorst (2,50) 2,66.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 3 bm. 2,7 st. C., a w dniu 4 bm. 2.4 st. C

Kierunek wiatru. południowo-zachodni.

# Giełdy

### BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
**z dnia 4 grudnia 1935 r.**

Żyto 60 ton 12,55—12,50; pszenica standartowa 17,00—17,50; jęczmień: browarowy 15,00—15,50; jednolity 14—14,25; zbiorowy 13,25—13,75; owies 15 ton 15,20—15,25—15,75; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 20,50—21; gat. I 0—45 proc. wł. w. 20—20,50; gat. I 0—55 proc. wł. w. 19,50—20; gat. II 45—55 proc. wł. w. 16,75—17,25; razowa 0—90 proc. wł. w. 14,50—15; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 19,50—20; 65-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 19—19,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. 31—33; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 30—31; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 29,25—30,25; gat. ID 0—60 proc. wł. 28,25—29,25; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 27,25—28,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 22,50—23,50; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 18,25—18,75; razowa 0—90 proc. wł. w. 20,25—20,75; otręby żytnie: wymiał stand. 9,25—9,75; otręby pszenne: miałkie stand. 10,25—10,75; średnie stand. 9,75—10,25; grube 10—10,50; otręby jęczmienne 10—11; rzepak zimowy bez worka 42—45; rzepik zimowy bez worka 40—42; mak niebieski 58—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 37—39; wyka 21—23; groch: polny 21—23; Wiktorja 25—29; Folgera 20—23; łubin: niebieski 10,25 do 10,75; żółty 10,50—11; koniczyna: biała 70—90; czerwona surowa 85—95; czerwona czyszczona 100 do 120; szwedzka 160—180; ziemniaki: jadalne pomorskie 4—4,50; jadalne nadnoteckie 4—4,50; fabryczne za kg% 0,17; płatki ziemniaczane 16—16,50; makuch: lniany 16,50—17; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 19,50—20,50; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 7,50—8; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 7,50—8; śrut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
**z dnia 4 grudnia 1935 r.**

Ceny orjentacyjne: pszenica 16,75—17; **owies 14,50** do 15,25; mąki pszenne wszystkie gatunki o 50 gr. niżej; groch: Folgera 22—24; słomy wszystkie gatunki o 25 gr. wyżej; siano zwykłe luzem 5,75—6,25; siano zwykłe prasowane 6,25—6,75; siano nadnoteckie luzem 6,50—7; nadnoteckie prasowane 7,50—8. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie słabsze. Ogólny obrót 3.074 ton, w tem żyta 880, pszenicy 515, jęczmienia 7.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
**z dnia 4 grudnia 1935 r.**

**Dewizy**

Belgji 89.83, 90.01, 89.65; Berlin 213.45, 213.98, 212.92; Holandja 360.15, 360.87, 359.43; Kopenhaga 117.25, 117.54, 116.96; Londyn 26.23, 26.30, 26.16; Nowy Jork 5.31½, 5.32¾, 5.30¼; Nowy Jork kabel 5.31⅝, 5.32⅞, 5,30⅜; Oslo 131.80, 132.13, 131.47; Paryż 35.00½, 35.07½, 34.93½; Praga 21.97, 22.01, 21.93; Sztokholm 135.20, 135.53, 134.87; Szwajcarja 172.05, 172.39, 171,71.

Tendencja: niejednolita.

**Akcje**

Bank Polski 95,75—96,00; Warsz. cukier 33.60; Ostrowiec 18.90—18.75; Starachowice 31,25—31,50; Haberbusch 33.

Tendencja przeważnie utrzymana.

**Papiery wartościowe**

5 proc. konwersyjna 64; 6 proc. dolarowa 77,75—78,00; Premj. dol. 52,70; Stabilizacyjna 62,13—62,50, drobne 63,00;; 4½ proc. ziemskie serja 5 43,50—44; 5 proc. Warszawy nowe 51,75—52; 5 proc. Częstochowy za 1933 r. 46,75—47; 5 proc. Łodzi nowe 48,13; 5 proc. Radomia za 1933 r. 38—37,60; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 58,50.

Tendencja: dla pożyczek przeważnie mocniejsza; dla listów niejednolita.

# Z całego kraju

### TRAGICZNE SKUTKI GŁUPIEGO FIGLA

W Drohobyczu 19-letni Iwan Łojek, zatrudniony w pewnym zakładzie pogrzebowym z figlów połączył przewody elektryczne, doprowadzające prąd elektryczny do pracowni — z klamką metalową przy drzwiach.

Dokonawszy tej, jego zdaniem, „uciesznej" manipulacji, przywołał zajętego przy młóceniu zboża robotnika rolnego N. Wasyla, który przybył do Drohobycza w poszukiwaniu pracy.

Ten, chwyciwszy klamkę, został rażony prądem i padł trupem na miejscu.

Sprawca niepoczytalnego żartu, który pociągnął za sobą śmierć biednego wyrobnika, usiłował zbiec, został jednak schwytany przez policję i zatrzymany.

### ŚMIERĆ POD KOŁAMI AUTOBUSU

We wtorek rano, na szosie w Prądniku Czerwonym pod Krakowem wpadła pod autobus 12-letnia Barbara Brennerówna. Niosła ona ze sklepiku chleb i kawę i nie zważając na jadący samochód, chciała przebiec przez szosę. Tuż przed wozem poślizgnęła się, została potrącona przez samochód i poniosła śmierć na miejscu. Samochód gwałtownie zahamowany, ledwo zdołano zatrzymać nad samym brzegiem rowu.

### ŻYD - ŻEBRAK BOGACZEM

W jednym z pensjonatów w Otwocku zmarł „król" żebraków żydowskich 101-letni Josek Knac, znany od 50 lat żebrak, który zajmował miejsce koło głównej bramy na cmentarzu żydowskim w Warszawie.

Knac cieszył się dużą popularnością wśród swych kolegów po fachu i uchodził za nestora żebraków, którym udzielał rad oraz wskazówek. Zawód żebraka dawał mu intratne dochody, czego dowodem jest duży majątek, jaki pozostawił rodzinie. Był on właścicielem dużej kamienicy przy ulicy Krochmalnej i pozostawił w majątku około 150.000 złotych, które przypadną licznej rodzinie, składającej się z 5 dzieci oraz 11 wnuków.

### WALKA RANNEGO POLICJANTA Z KŁUSOWNIKIEM

Na terenie gminy Zawódź w pow. sierpeckim post. PP. Jan Polek spotkał w lesie kłusownika Jaworskiego, któremu już przed pewnym czasem odebrał dubeltówkę. Policjant podszedł do Jaworskiego, aby i teraz odebrać kłusownikowi dubeltówkę, trzymając w ręce rewolwer. Jaworski uderzył kolbą dubeltówki w rękę policjanta, rewolwer wypalił i kula ugodziła policjanta w pachwinę. Jaworski rzucił się do ucieczki posterunkowy Polek, pomimo ciężkiej rany, wszczął za nim pościg. Jaworski strzelił dwukrotnie z dubeltówki do posterunkowego. Oba strzały chybiły. Policjantowi, broczącemu krwią, udało się aresztować kłusownika i odprowadzić na posterunek policji.

Rannego i osłabionego z upływu krwi posterunkowego przewieziono do szpitala w Sierpcu.

## Sądowy epilog „państwa św. Ewangelji"

Ziemianin z Wiżulan na Wileńszczyźnie, Bronisław Wróblewski, znany dziwak, przed kilkunastu laty sprowadził do swego majątku obdarzonego rzekomo zdolnościami „medjumistycznemi" 20-letniego malarza Marjana Grużewskiego.

Z **„nakazu duchów"** powstało w Wiżulanach „państwo św. Ewangelji", w którem główną rolę grał młody Grużewski i właściciel Wiżulan zadowolić się musiał skromną rolą **„marszałka dworu"** i tytułem markiza. Grużewski był **namiestnikiem**. Materjalne sprawy „państwa św. Ewangelji" spoczywały w ręku **brata Grużewskiego, Ludwika.**

Wróblewski wkończu spostrzegł, że jest niewolnem **narzędziem w rękach** eksploatujących go **Grużewskich** i oddał sprawę **do sądu.** Wkrótce potem jednak zmarł.

**W tych dniach sprawę Grużewskich rozpatrywał Sąd Okręgowy w Wilnie i po trzydniowej rozprawie uniewinnił obu oskarżonych.**

Sąd stanął na stanowisku, że inicjatywa organizowania seansów wyszła od śp. Wróblewskiego. Przyłączył się on do organizacji t. zw. „państwa", którego cele były mu znane. Żył on 14 lat z chimerą fantastycznego państwa, a z 20-letn. młodzieńca Marjana Grużewskiego zrobił genjusza, do którego sprowadzał z całej Polski do Wiżulan gości, by oglądali i podziwiali nadzwyczajne zdolności medjalne Marjana Grużewskiego. Wierzył on pozatem, że z **malarstwa Marjana Grużewskiego w transie, dorobi się dużej fortuny.** Bratem malarza Ludwikiem, nieprzygotowanym do administracji, zmarły Wróblewski wyręczał się jako pełnomocnikiem. Możliwe, że z tego tytułu pozostały należności u Grużewskiego, jednak przewód sądowy tego nie udowodnił. I wogóle uznał **brak podstaw do ferowania wyroku skazującego.**

## SILVA RERUM

**zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz**

**KALENDARZYK HISTORYCZNY.**

**Co się kiedy i gdzie wydarzyło?**

**5 grudnia**

1596 Urodził się w Cremonie sławny budowniczy i mistrz skrzypiec **Nicola Amati**, nauczyciel Stradivariusa i (Współczesny nam kompozytor węgierski Joeno Hubay stworzył na tle życia Amati'ego operę pt. „Mistrz z Cremony")

1635 Umarł biskup poznański **Henryk Firlej** (zwany z Dąbrowicy).

1665 Umarł w Sokołówce wojewoda Kijowski, hetman polny koronny, nieustraszony rycerz i wódz ojczyźnie zasłużony — **Stefan herbu Łodzia Czarniecki.** Żył lat 66 (ma pomnik w Tykocinie).

1795 Urodził się angielski pocztmistrz **Sir Rowland Hill**, który pierwszy zaczął stosować zanczki (marki) pocztowe, („świecki patron filatelistów i filatelistyki").

1857 Umarł w Dreźnie znakomity rzeźbiarz niemiecki i monumentalista **Christian Daniel Rauch.**

1869 Urodził się znakomity malarz polski — **Kazimierz Stabrowski** — Jego wspaniałe płótna fascynują niezwykle oryginalną kolorystyką.

1924 Utworzenie **Ambasady Polskiej** w Paryżu.

1931 Umarł w Paryżu kompozytor **Vincent d'Indy.**

## Programy radjowe

### Czwartek, dnia 5 grudnia 1935 r.

**ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.**

15.30 Utwory na skrzypce z tow. fort. w wyk. Miszy Poznańskiego. Akomp. prof. Ludwik Urstein. 16.00 „Polak nie płacze" — opowiadanie dla dzieci wygłosi Stary Doktór. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45—17.00 „Cała Polska śpiewa" — koncert z Wilna. 17.00 „O wielkości człowieka", odczyt — wygł. dr. Bogdan Suchodolski. 17.15 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem Janiny Kay-Kuczyńskiej. 17.50 Odczyt z Poznania. 18.00 Recital fortepianowy z Poznania. 18.30 „Film, plastyka, architektura". 18.40 „Jak spędzić święto?". 18.45 Muzyka (płyty). 19.00 „Nowiny leśne" — prof. J. Kloska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00—20.45 Koncert solistów z Katowic. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo - gazowa" — pogadanka. 21.00 „Żywot niezłomny" (1867—1935). Audycja w układzie Jana Waśniewskiego. 21.45—23.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1) L. v. Beethoven: Symfonja III-cia Es-dur „Eroica": a) Allegro con brio, b) Marsz żałobny (Marcia funebre), c) Scherzo, d) Finale — Allegro molto, 2) Lud. Różycki: „Bolesław Śmiały" — poemat symfoniczny. 3) Edw. Elgar: Polonia — uwertura. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka lekka w wyk. zespołu George'a Boulanger'a (płyty).

**ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.**

6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.00 Tr. z Warszawy. 13.00 Muzyka orkiestrowa (płyty). 13.25—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka salonowa (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—15.20 Tr. z Warszawy. 15.20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30—16.15 Tr. z Warszawy. 16.15—17.00 Transmisje ze Lwowa i Wilna. 17.00—17.50 Tr. z Warszawy. 17.50—18.30 Tr. z Poznania. 18.30 „Rok 1935 a zdrowotność roślin uprawnych" — pogadanka roln. wygł. inż. Paweł Schulz. 18.40 „Jak spędzić święto?" — pogad. krajozn. w oprac. H. Gąsiorowskiego. 18.45 Z utworów Jakóba Offenbacha (płyty). 19.00 Pogad. muzyczna, wygł. J. Stefan. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dz. następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.40—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00—20.45 Tr. z Katowic. 20.45—23.05 Tr. z Warszawy. 23.05—23.00 Orkiestra taneczna Roberta Renarda (płyty).

**ZAGRANICA.**

17.30 Moskwa (WCSPS). „Kniaź Igor" — opera Borodina (tr. z Teatru Wielkiego). 17.30 Budapeszt. Muzyka cygańska. 18.00 Leningrad. „Carmen" — opera Bizeta. 19.15 Bukareszt. Recital skrzypcowy. 19.20 Wiedeń. Pieśni i arje. 19.30 Moskwa (Kom.). Koncert symfoniczny. 19.35 Lipsk. Koncert ork. z Gewandhaus pod dyr. H. Abendrotha. 20.00 Beromuenster. „Djamileh" — opera Bizeta. 20.00 Stockholm. Koncert skandynawski. 20.00 Budapeszt. Muzyka taneczna. 20.10 Bratislawa. „Księżniczka czardasza" — operetka Kalmana. 20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 20.10 Wrocław. Koncert orkiestrowy. 20.10 Koenigswust. „Schubert — Beethoven — Liszt", koncert orkiestrowy. 20.50 Medjolan. „Zmierzch bogów" — op. Wagnera (akt I i II). 21.00 Bruksela franc. Koncert symfoniczny. 21.00 Anglja (Nat. Progr.). „Czar walca" — operetka O. Straussa. 21.30 Paris P. T. T. „Sylvette" — operetka Fevriera i Dumasa. 21.40 Budapeszt. Węgierska muzyka kameralna. 21.45 Beromuenster. „Godzina hiszpańska" — op. Ravela. 21.45 Radio Paris. Koncert symf. pod dyr. Inghelbrechta. 22.15 Rzym. Koncert kameralny. 22.30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22.30 Wrocław. Koncert wieczorny. 22.30 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.40 Luksemburg. „Afrykanka" — op. Meyerbeera. 22.20 Wiedeń. Muzyka popularna. 22.50 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.00 Koenigswust. Muzyka kameralna. 23.30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23.45 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24.00 Hamburg. Koncert nocny. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

### Piątek, dnia 6 grudnia 1935 r.

**ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół: „Święty Mikołaj chodzi po świecie" — słuchowisko Jana Grabowskiego. 12.40 Koncert kwintetu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy". 13.35—15.15 Przerwa. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.15 Koncert orkiestry ze Lwowa. 16.45 „Własna książka" — opowiadanie dla dzieci wygłosi Zuznanna Rabska. 17.00 „Nauka w walce ze zbrodnią" — reportaż z Zakładu Medycyny Sądowej — dr. Walentego Hartwiga. 17.15 Minuta poezji: wiersze Aleksandra Janta-Połczyńskiego. 17.20 Pieśni polskie z Krakowa. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 S. Rachmaninow: Trio d-moll: Wykonawcy: Wład. Wochniak (skrzypce), Tad. Kowalski (wiolonczela), Ig. Rosenbaum (fort.). 18.30 Feljeton aktualny p. K. Czachowskiego p. t.: „Władysław Reymont — w 10-lecie zgonu". 18.40 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.45 Piosenki w obcych językach (płyty). 19.00 „Skrzynka rolnicza" — inż. W. Tarkowski. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Monolog aktualny Antoniego Bohdziewicza. 20.10 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Jacques Thibaud skrzypce. Koncert poprzedzi pogadanka. 1) G. F. Haendel: Uwertura do op. „Alcina", 2) Aldrojandini Piccioli: Adagio e Pastorale (I wykonanie) — wykona orkiestra, 3) W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy A-dur — wyk. z tow. ork. J. Thibaud, 4) A. Roussel: Suita F-dur (I wykonanie) — wykona orkiestra, 5) Lano: Symfonja hiszpańska — wyk. z tow. ork. J. Thibaud. W przerwie ok. godz. 20.50 Dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej. 22.30—23.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club". W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej.

**ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.**

6.30—6.50 Transm. z Warszawy. 6.50 Muzyka lekka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.35 Tr. z Warszawy. 13.35 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—15.20 Tr. z Warszawy. 15.20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30 Koncert solistów. J. Jarosławska (fort.), Janusz Sotowski (skrzyp.). 1) Pugnani: Largo espressivo wyk. J. Sotowski, 2) Luigi Boccherini-Kreisler: Allegretto, 3) Wolfgang A. Mozart: Fantazja d-moll — wyk. J. Jarosławska, 4) Wolfgang A. Mozart - Burmeister: Menuet D-dur — wyk. J. Sotowski, 5) Gabriel Fauré: Kołysanka, 6) Robert Schumann: Wzlot (Aufschwung), 7) Edward Grieg: Taniec elfów — wyk. J. Jarosławska. 16.00—16.45 Tr. ze Lwowa. 16.45—17.20 Tr. z Warszawy. 17.20—17.50 Tr. z Krakowa. 17.50—18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 „Gustaw Gizewjusz — obrońca mowy polskiej na Mazowszu Pruskiem" — odczyt wygł. Z. Mocarski. 18.45 Muzyka orkiestrowa (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiadom. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 19.40—23.30 Tr. z Warszawy.

## C. M. WEBER



KONCERT RADJOWY W PIĄTEK 6. XII. O GODZ. 18.00

**ZAGRANICA.**

17.00 Lipsk. „Lipski kalejdoskop". 17.25 Moskwa (R. C. Z.). „Demon" — opera Rubinsteina. 17.50 Bratislawa. Arje operowe. 18.00 Paris P. T. T. Koncert ork. kameralnej. 18.00 Koenigswust. Soliści. 18.30 Leningrad. Koncert symf. 19.00 Koenigswust. Muzyka lekka. 19.00 Frankfurt. „Melodje dalekich krajów". 19.00 Monachjum. Wesoła aud. muzyczna. 19.00 Hamburg. „Znane melodje". 19.30 Moskwa (Kom.). Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. 19.30 Praga. „Der Waffenschmied" (Płatnerz) — opera Lortzinga. 19.40 Wiedeń. „Przeboje jesienne 1935 roku". 20.15 Królewiec. Warjacje i Giga G. Schumanna na temat Haendla. 20.45 Kolonja. „Obrazki muz. z podróży". 20.45 Sztutgart. Muzyka dawnych mistrzów. 20.50 Rzym. Słynne walce. 21.00 Wiedeń. Koncert symf. 21.00 Medjolan. Koncert symf. pod dyr. O. Respighiego. 21.15 Anglja (Reg. Progr.). „Czar walca" — operetka O. Straussa. 21.30 Kopenhaga. Pieśni Sibeliusa. 21.30 Berlin. Wesołe melodje. 22.05 Luksemburg. Koncert symf. 22.10 Poste Parisien. Music-hall. 22.30 Koenigswust. Nocna muz. 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.30 Anglja (Reg. Progr.). Recital fort. 23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23.30 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.45 Wiedeń. Muzyka wiedeńska. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

### ROK 1935 A ZDROWOTNOŚĆ ROŚLIN UPRAWNYCH.

Rośliny, główne źródło dochodów w rolnictwie, zapadają na liczne choroby i wystawione są w dużym stopniu na działanie szkodników. To też na całym obszarze Państwa istnieją specjalne stacje ochrony roślin, w których pracują wykwalifikowani znawcy chorób roślin, których praca posiada dla rolnictwa duże znaczenie. Wyniki stacji toruńskiej Ochrony Roślin przedstawi słuchaczom radja inż. P. Schulz który mówić będzie o zdrowotności roślin uprawnych w roku 1935 na Pomorzu. Pogadanka ta zostanie wygłoszona dziś, o godz. 18,30.

### UŻYTECZNOŚĆ DREWNA W ŻYCIU CODZIENNEM

Drewno posiada szerokie zastosowanie w gospodarstwie społecznem jako ważny materjał budowlany, opałowy i surowiec przemysłowy. Zastosowanie drzewa w meblarstwie, kolejnictwie, wszelkich gałęziach budownictwa oraz liczne jego produkty przetworu omówi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w dniu 8 bm. o godz. 15 p. A. Brablec w pogadance, zatytułowanej: „Użyteczność drewna w życiu codziennem".







Km. 1320/35. **OBWIESZCZENIE.** 10889

Dnia 7 grudnia 1935 r. o godz. 10-tej w Chełmnie sprzedawać będę następujące przedmioty: 1 kompl. jadalnię. Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

**(—) Kwiatkowski,**

**Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I.**

II. U. 4/35. Zl. 1292-9 10891

**POSTANOWIENIE.** Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Toruniu na posiedzeniu niejawnem dnia 26 listopada 1935 postanowił zwolnić syndyka Piotrowskiego z obowiązków jego a w jego miejsce zamianować syndykiem masy upadłościowej Ludwika Grafenfelsa w Toruniu ul. Słowackiego 71.

Sygnatura: 1947/35. 10892

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie II. rewiru Alojzy Bartosiński, mający kancelarję w Chełmnie ul. Rynek nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1935 r. o godz. 12 w Chełmnie ul. Hotel Centralny odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Heleny Krzeszowskiej składających się z większej ilości stolików i krzeseł restauracyjnych oraz ogrodowych, leżanki, garnituru koszykowego, firan z ramami, szafy do rzeczy, umywalki, biurka, samochodu półciężarowego „Ford" i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 1.595,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chełmno, dnia 29 listopada 1935 r.

(—) **A. Bartosiński, komornik.**



Do akt Nr. IV Km. 1574/35, 3012/34, 1709/35.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej róg Kwiatkowskiego) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód osobowy „Ford" wartości 1000,— zł, o godz. 14-tej w Orłowie u Teofila Brzeskiego: 1 umywalka z lustrem i 2 nocne stoliki, wartości 60,— zł. Dnia 7 grudnia br. o godz. 11-tej w Gdyni — Kam. Góra (zbiórka kupców na skrzyżowaniu ulic, Aleja Marszałka Piłsudskiego — Kam. Góra): 1 biurko dęb., 1 stolik, 2 fotele i 1 kanapa, oszacowanych na łączną sumę zł. 200,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 3 grudnia 1935 r. 10904

(—) **Błaszkiewicz, komornik.**



W postępowaniu układowem dłużnika Eryka Schaldacha zamieszkałego w Morgach pow. Świecie, odbędzie się termin sprawdzenia wierzytelności **dnia 13 grudnia 1935 r. o godz. 10-ej w gmachu Sądu Grodzkiego w Nowem sala 1.**

Po odbytym terminie sprawdzenia wierzytelności wyłożona zostanie lista wierzycieli w Sądzie Grodzkim w Nowem pokój nr. 9 począwszy od dnia 16 grudnia 1935 r.

Od daty wyłożenia listy wierzycieli osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorcy co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności do Sądu Grodzkiego w Nowem, który rozstrzyga ostatecznie.

(—) **Fr. Brzeziński,** nadzorca sądowy.

10894



Numer akt: Km. 1458/35. 10890

**WEZWANIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu ul. Kościuszki nr. 9 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1935 r. o godz. 10 przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń Stare Miasto tom VII karta 99 należącej do Juljusza Franciszka Bluma położonej w Toruniu, Św. Ducha 5 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 1.188,71 oprócz dalszych %% i kosztów egzekuc. przypadającej wierzycielce Gminie miasta Torunia od dłużnika Juljusza-Franciszka Bluma i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 4 grudnia 1935 r.

**Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-go.**

III. U. 8/35. 10898

**OBWIESZCZENIE.**

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy Karol Kurtz Nast. Petzold i Liermann w Bydgoszczy właśc. Paweł Liermann w Bydgoszczy Poznańska 8 zawiadamia się na podstawie art. 208 prawa upadł. że w sekretarjacie Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wyłożony został pierwszy plan podziału masy do przeglądania i mogą wierzyciele upadłości w ciągu dwóch tygodni od daty obwieszczenia w Monitorze Polskim wnosić przeciwko planowi podziału zarzuty.

Bydgoszcz, dnia 25 listopada 1935 r.

(—) **Ossowski,** Zl. 1412-8

Sędzia Sądu Okręgowego jako sędzia komisarz.





**Tradycja.**

— Jak państwo widzicie, jest to tradycją w naszej rodzinie wsławić się wielkiemi czynami. Ja np. jestem mistrzem brydża, syn mój zdobył w Cannes mistrzostwo w piciu cocktail'ów a córka mistrzostwo tenisowe.


**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 60 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . . 2.89 zł
Pod opaskę . . . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21. I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański. Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Leon Formański, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Kazimierz Kretowicz, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.